

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 Strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony " "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

Treść zeszytu 5-go 1930 r.

	<i>str.</i>
1. Jan Strzelecki: Zmiana statutu Związku Miast	181
2. Z. M.: Nie zapominajmy o samorządzie	186
3. Franciszek Piltz: Komunalna organizacja kredytowa (c. d.).	189
4. Stefan Pachnowski: Zadania miast w świetle ustawy budowlanej.	195
5. Ze Związku Miast Polskich	201
6. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz	212
7. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	217
8. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Różne.	218
9. Poradnik	222
10. Głosy prasy	226
11. Biblijografia	227

Zmiana statutu Związku Miast.

(Sprawę zmiany statutu Związku Miast Polskich Zarząd Związku uznał za dojrzałą. Z tego też względu chętnie zamieszczamy artykuł wybitnego znawcy samorządu, uważając, że artykuł ten otwiera na łamach naszego pisma dyskusję w tej ważnej dla Związku sprawie. Redakcja).

Związek Miast Polskich przystąpił do rewizji swego statutu.

Rewizja statutu każdej instytucji świadczy zawsze o dążeniu do udoskonalenia jej organizacji — o chęci silniejszego przystosowania tej organizacji do wymagań życia. Takie rewizje, czy naprawy konstytucji danej instytucji (statut instytucji jest jej konstytucją), są zawsze wynikiem świadomości istnienia pewnych braków w samej organizacji, pewnych niedokładności w funkcjonowaniu jej organów. Rozumiem tedy, że owe udoskonalenie organizacji polegać musi na usunięciu spostrzeżonych braków.

Czasem oczywiście następują zmiany statutu, wywołane zmianą wewnętrzną treści danej instytucji i, co za tem idzie, zmianą jej uprzedniego zakresu działania. Ten moment nie zachodzi jednak w wypadku zmiany statutu Związku Miast Polskich. Tu chodzi przede wszystkim o moment udoskonalenia organizacji, która działać ma nadal w tej samej płaszczyźnie. Dlatego też nie stoi na porządku dziennym zmiana postanowień odnośnie celów i zadań Związku Miast Polskich. Zagadnienie: czy należy, czy nie, rozwijać postanowienia § 1-go statutu związku, uważam za sprawę mniej ważną. Działalność związku dotychczas jest wogóle dosyć nikłą, a temu nie zaradzi dokładniejsze sprecyzowanie zadań związku. Dzisiejsze sformułowanie pozwala na rozwój działalności związku we wszystkich kierunkach. Instytucja taka, jaką jest związek, rozwija i potęguje się wtedy, kiedy zaspokaja realne życiowe potrzeby swoich członków, wtedy, kiedy członkowie czują, że powodzenia lub porażki tej instytucji są ich własnymi zwycięstwami lub klęskami. Przed każdym z miast życie wysuwa szereg zagadnień, które muszą być rozwiązane, szereg przeszkód, które trzeba pokonać, szereg celów, które trzeba osiągnąć. Od tego, czy i w jakim stopniu

związek współdziała z miastami w ich codziennej pracy, zależy stosunek miast do związku i rozwój i powodzenie Związku Miast.

O tych sprawach decyduje w dużym stopniu organizacja kierownictwa pracami związku, no i szczęśliwy dobór jednostek, którym prace kierownicze w udziale przypadły. Związek bowiem, jeżeli chce się rozwijać, nie może być tylko instytucją reprezentacyjną, a musi być przede wszystkim organizacją pracy. Dlatego też najważniejszą uwagę zwrócono przy obecnej rewizji konstytucji Związku na reorganizację postanowień o władzach Związku.

Dzisiejsza organizacja Zarządu Związku jest mało sprężysta. Główną uwagę zwrócono na to, by zapewnić reprezentacje większym miastom przez wprowadzenie do zarządu z urzędu prezydentów większych miast i różnym kierunkom politycznym. Twierdzę, że to się na związku mści. Prezydentami większych miast mogą być czasem jednostki nie posiadające danych na kierowanie pracami Związku Miast. Inna jest bowiem płaszczyzna pracy kierownika gospodarki miasta i kierownika prac Związku Miast. Zresztą nie ten punkt jest najważniejszym. Tym punktem najważniejszym jest stworzenie warunków akcentujących silnie moment polityczny. Przy liczonym zarządzie nie każdy kierunek polityczny ma zawsze akurat tyle właściwych ludzi do swej dyspozycji, ile wypada nań mandatów na podstawie stosunku głosów na danym zjeździe. Bierze się wtedy ludzi nie mających niezbędnych danych do zasiadania w zarządzie związku. Ale to nie koniec. Wysunięcie momentu politycznego, jako decydującego przy wyborach — powoduje to, że w obrębie danego kierunku rozstrzyga nie moment rzeczowy, a moment „pewności politycznej” kandydata. Wszyscy są tu winni. Nie znam kierunku, któryby był bez grzechu z tego tytułu. Tę przewagę momentu politycznego, należy zdaniem moim osłabić:

1) Ilość członków zarządu związku powinna być mniejsza, wtedy łatwiej będzie w obrębie kierunków politycznych wyszukać istotnych samorządowców. Zmniejszenie ilości członków uczyni pozatem zarząd instytucji bardziej żywym i zdolnym do pracy;

2) Trzeba dopuścić do zarządu związku znawców spraw samorządowych z głosem decydującym, nie doradczym, jak to ma miejsce obecnie.

Wyobrażam sobie, że ilość członków zarządu (dziś 40 osób) nie powinna przekraczać 15. W tem powinno być 3 osoby wybrane z tytułu znajomości spraw samorządowych. Zarząd winien być wybierany przez walne zebranie związku (Zjazd). Dzisiejszy zarząd należy przekształcić na zebranie delegatów, zwiększając ilość członków tego zebrania do mniej więcej 100.

Uważam, że normalne walne zebranie (zjazd) winien się odbywać co

2 lata. Na taki też okres czasu powinno się wybierać zarząd. Zebranie delegatów winno się odbywać corocznie. W latach, w których walne zebranie (zjazd) nie odbywałoby się, zebranie delegatów zastępowałoby zjazd, a więc niezależnie od wyrażania opinii o potrzebach miast i wskazywania środków i sposobów ich zaspokojenia, zatwierdzałoby roczne sprawozdanie zarządu, jakoteż uchwalałoby budżet związku. Zebranie delegatów musiałyby odzwierciedlać całość związku z uwzględnieniem wszystkich lokalnych momentów i dlatego winno być budowane na podstawie regionalnej. **Narazie — zastępczo — trzeba by zamiast podstawy regionalnej, przyjąć podział miast na koła wojewódzkie.** Ilość delegatów z każdego województwa winna być określona z uwzględnieniem ilości mieszkańców miast w tem województwie. Według mego przybliżonego obliczenia wypadałoby na województwa:

m. st. Warszawa	14 delegatów „	Krakowskie	7 „
woj. Warszawskie	7 „ „	Lwowskie	9 „
„ Łódzkie	13 „ „	Tarnopolskie	3 „
„ Kieleckie	9 „ „	Stanisławowskie	4 „
„ Lubelskie	5 „ „	Wileńskie	3 „
„ Białostockie	5 „ „	Nowogródzkie	1 „
„ Śląskie	5 „ „	Poleskie	2 „
„ Pomorskie	5 „ „	Wołyńskie	2 „
„ Poznańskie	10 „		

Razem delegatów byłoby 103. Wybory winny być dokonane na Zjeździe przez delegatów miast z terenu danego województwa zwykłą większością głosów. Miasta powyżej 100 tysięcy ludności winny mieć w kole wojewódzkim zagwarantowane przedstawicielstwo:

1. Łódź	7 delegatów
2. Lwów	3 „
3. Poznań	3 „
4. Kraków	2 „
5. Wilno	2 „
6. Bydgoszcz	1 „
7. Katowice	1 „
8. Sosnowiec	1 „
9. Lublin	1 „

Oczywiście nie upieram się przy tem, że obliczenia moje są doskonałe.

W skład zebrania delegatów powinna wchodzić również pewna ilość osób z tytułu znawstwa spraw samorządowych. Osoby te winny być wybierane przez Zjazd zwykłą większością głosów.

W razie potrzeby mogłyby być zwoływane nadzwyczajne walne zebrania (zjazdy) i nadzwyczajne zebrania delegatów.

Nie uważam za właściwe reorganizowanie dziś Związku Miast na związek związków, oparty na podstawie dzielnicowej z możliwym podziałem dalszym na związki wojewódzkie. Może to nastąpić kiedyś po wprowadzeniu w życie nowego podziału administracyjnego z silnym uwzględnieniem momentu regionalnego i po zrealizowaniu w znacznie szerszym zakresie postulatów dekoncentracji. Budowa i organizacja związku powinna w ogólnych zarysach odpowiadać budowie i organizacji aparatu administracyjnego państwa. Poza tem na formę organizacji wpływać musi rodzaj pracy, którą wykonać musi związek. Na porządku dziennym życia związku, stoją dziś sprawy (ustawy jednolite, ustawy finansowe, rozbudowa miast, organizacja kredytu komunalnego i t. d.) **wymagające załatwień w płaszczyźnie państwowej.** Już ten jeden moment wymaga istnienia zwartej i sprawnej organizacji do współpracy z państwem dla pokonania piętrzących się trudności. Dzisiejszy podział miast na dzielnice jest sztuczny i ma swe uzasadnienie jedynie w różnorodności ustawodawstwa dzielnicowego, odziedziczonego po zaborcach. Ten moment przemijający, nie może być podstawą dla budowy statutu związku. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że dzisiejszy podział terytorjalny na województwa nie odpowiada również naturalnym stosunkom między miastami. I tak na przykład: Bydgoszcz odcięto od Pomorza, Częstochowę połączono z Kielcami, Sosnowiec, Dąbrowa, Będzin, Chrzanów i Biała należą regionalnie do Śląska nie do Kielc i Krakowa, Miechów i Pińczów do Krakowa nie do Kielc, Ostrołęka do Warszawy nie do Białegostoku, Konin i Słupca do Poznania, nie Łodzi i t. d. Mocnym kitem, który łączy dziś miasta na terenie jednego województwa jest tożsamość władzy nadzorczej. Dlatego też celowem jest istnienie kół wojewódzkich; do czasu jednak zakończenia procesu organizacyjnego, o którym wyżej, nie mogą być one podstawą organizacji Związku Miast na federację organizacji wojewódzkich.

Zarząd związku wybiera ze swego grona Prezesa Związku i 3-ch Wiceprezesów. **1-szy Wiceprezes, stale urzędujący winien być jednocześnie dyrektorem biura związku.** Sprawna i sprężysta organizacja wymaga tego, żeby istniał ścisły związek między dyrekcją biura, a zarządem związku i by stanowisko dyrektora w związku uprawniało go do miarodajnego reprezentowania związku i jego interesów nazewnątrz. § 3 statutu związku powiatów, bardzo słusznie wprowadza dyrektora Biura Zjazdów do zarządu. Dzisiejsza pozycja dyrektora biura związku jest źle pomyślana. Na głowie jego spoczywać ma cały ciężar pracy mózgowej, sztabowej — a przy-

znano mu stanowisko głównego referenta spraw związku na posiedzeniach zarządu.

Nie uważam za słuszne, by każdorazowy Prezydent Warszawy był z urzędu Prezesem Związku Miast. Może tak w rzeczywistości będzie, ale nie należy statutowo wykluczać innych możliwości. Zjazd i Zarząd muszą mieć prawo wolnego wyboru osób, najbardziej odpowiednich, a nie kierować się tem, że zaszczytne stanowisko prezesa związku z urzędu należy się Prezydentowi Warszawy. Argument, że Prezydent Warszawy, mieszkający w Warszawie, ma największą możność kierowania sprawami związku jest fikcją. Ogrom prac Prezydenta stolicy jest tak wielki, a Warszawie, stolicy państwa, Związek Miast jest w istocie rzeczy tak mało potrzebny, że obydwie te momenty powinny przemawiać właśnie za innem rozwiązaniem sprawy. Jedynie koncepcja moja, koncepcja dyrektora, jako 1-go Wiceprezesa stale urzędującego — pozwoli na to, by prezydenci miast stołecznych mogli przyjmować to stanowisko bez uszczerbku dla interesów związku.

Kończąc moje wywody, zaznaczam, że nie silę się na wyczerpanie wszystkich momentów i szczegółów zagadnienia koniecznej zmiany statutu Związku Miast Polskich. Chciałem zwrócić bowiem uwagę głównie na te punkty, które, zdaniem moim, udoskonalą organizację związku w kierunku zapewnienia jej większej zwartości, rzeczowości i sprężystości.

Nie zapominajmy o samorządzie.

Wielokrotnie już — przy różnych okazjach — powtarzany art. 69 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, brzmi:

„O ile ustawy nałożą na związki komunalne nowe zadania, winny one zapewnić dostateczne źródła dochodów na pokrycie wydatków, połączonych ze spełnieniem tych zadań“.

Ustawa, w której przepis powyższy jest zawarty, uchwalona została przez Ciała Ustawodawcze dn. 11 sierpnia 1923 r. Złożyło się tak, że równocześnie z tą ustawą rozpatrywana była w Sejmie ustawa o opiece społecznej. Uchwalona ona została dn. 16 sierpnia 1923 r., zatem w 5 dni po ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a chociaż obarczyła związki komunalne bardzo obszernymi i poważnymi zadaniami, nie otworzyła dla nich żadnego nowego źródła dochodowego.

Był to już zły prognostyk dla ustawy o finansach komunalnych tuż po jej narodzinach i mści on się na finansach komunalnych do dzisiaj. Za ustawą o opiece społecznej poszedł już bowiem cały korowód ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, mających również moc ustaw które spiętrzyły się specjalnie z końcem r. 1927 i z początkiem r. 1928. Włożono na związki komunalne szereg nowych obowiązków, rozbudowano ich obowiązki dotychczasowe; ustawowo polecono — nieraz nawet z określaniem terminu wykonania — budować kanalizacje i wodociągi, stawiać szpitale i przytułki, organizować nadzór nad środkami żywności i przedmiotami użytku, wyřęcać w wielu dotychczasowych jej czynnościach policję, pełnić szereg nowych funkcji na rzecz wojska, prowadzić statystykę itd. i t. d., ale — nowych źródeł dochodowych nie otwarto, ani przysługujących już nie rozszerzono.

Przeciwnie, źródła dochodowe przysługujące związkom komunalnym, zostały nawet zmniejszone.

Dla przywrócenia zachwianej równowagi Skarbu Państwa odjęto związkom komunalnym z końcem r. 1925 połowę udziału w państwowym podatku dochodowym i zniesiono 50%-owy udział Skarbu Państwa w kosztach budowy szkół powszechnych.

Poza tem: zniesiono prawo związków komunalnych do opodatkowania

przedsiębiorstw państwowych, zniesiono na niekorzyść samorządu podatek od lokali, zmieniono opodatkowanie spirytusu i przy tej sposobności uszczuplono uprawnienia związków komunalnych, podniesiono państwowy podatek gruntowy, ale zabroniono dodatki komunalne wymierzać od podwyżki i t. d.

Związki komunalne znalazły się wobec tego w trudnej sytuacji finansowej. A „życzliwi“ sąsiedzi ukuli już nawet na tej podstawie plotkę o bankructwie miast polskich. Taka wiadomość ukazała się mianowicie po raz pierwszy w prasie czeskiej a obecnie wiadomość ta zawędrowała nawet do Ameryki, gdzie wypłynęła w dzienniku „Detroit News“ z dn. 4.I b. r. Króciutka notatka brzmi w tłumaczeniu: „50 polskich miast w bankructwie, — Warszawa, styczeń 4.— (United Press). Pięćdziesiąt miast, głównie w zachodniej Polsce, ogłosiło bankructwo. Bank Państwa wezwany został do udzielenia pomocy finansowej odnośnym magistratom“. Że nam ta krótka notatka wyrządza na terenie Ameryki duże szkody moralne i materjalne, nie trzeba dowodzić Zapewniono nas w Minister. Spraw Wewnętrznych, że notatka powyższa zostanie w taki sposób sprostowana, ażeby szkody naprawić, jest jednak jasnem, że o jakimś „restitutio in integrum“ nie może tu być mowy; zawsze coś z tej czarnej plamy w opinii tamtejszej pozostanie.

Zdawałoby się, że tego rodzaju dzwonki alarmowe, jak arcyprzykre notatki w prasie zagranicznej o bankructwie miast polskich, powinny wywołać w kraju poważne zastanowienie się nad finansami samorządu. Fałsz tych notatek jest oczywisty, źródło ich tkwi jednak w istotnych trudnościach finansowych, jakie miasta przeżywają, te zaś trudności — poza względami natury ogólnej — wylaniają się w dużej mierze z dysproporcji, wytwarzanej przez lata między dochodami miast, a ich obowiązkami. I zdawałoby się, że przynajmniej obecnie pogłębienie tej dysproporcji powinno być zaniechane.

W Sejmie odbywają się gorące debaty nad projektem reformy podatku obrotowego. Czytamy w prasie, że poseł Hołyński, referując dn. 8 b. m. na plenum Sejmu projekt odnośnej noweli, stwierdził, iż ubytek w dochodach Skarbu Państwa z tytułu tej reformy wyniesie w r. 1930/31 około 60 milionów złotych, w roku zaś następnym — około 100 — 120 milionów

złotych. Wiadomo, że związki komunalne mają dodatki do podatku obrotowego w wysokości 25% tego podatku i że dodatki te dzielą los podatku.

Jeżeli więc Państwo opuszcza z tego podatku w r. 1930/31 zł. 60 milionów, to związki komunalne tracą automatycznie także swoich 15 milionów; w r. 1931/32 — stracą znowuż dwa razy tyle. Nikt się nie pytał miast, które zagranicą ogłoszone już zostały za bankrutów, jak one sobie poradzą po takim ubytku ich dochodów, nikt się nie zastanawiał nad tem, że dodatki do państwowego podatku przemysłowego w takiej np. Łodzi stanowią 40% ogółu jej wpływów podatkowych.

Lub znowu wnosi się do Sejmu projekt ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym i przy tej sposobności zmniejsza się w dalszym ciągu źródła dochodowe samorządu.

Albo chociażby jeszcze — odracza się na rok płatność niektórych podatków państwowych, a temsamem odroczeniu ulegają dodatki komunalne do tych podatków. Jak sobie związki komunalne przez czas odroczenia poradzą z ubytkiem — nieraz lwiej części — ich dochodów — niewiadomo.

Pisze się i mówi, nawet w Sejmie, wiele o złej gospodarce związków komunalnych, o zaniedbaniach na każdym prawie polu ich działalności, wymaga się od nich ogromnych rzeczy. Równocześnie narzeka się na zbyt nie obciążenie daninami komunalnymi i sumę ich określa się przeważnie kilkakrotnie wyżej, niż jest w rzeczywistości. Wytwarza się w ten sposób atmosferę, wielce dla samorządu nieprzychylną i poniżając go w oczach społeczeństwa utrudnia się mu pracę.

Postępowanie takie wydaje się być w całkowitej sprzeczności z naszą Konstytucją, która samorządowi przeznacza bardzo ważną rolę w Państwie i nakłada przez to na czynniki miarodajne obowiązek troski o to, aby samorząd mógł się rozwinąć i powierzoną mu rolę spełniać. — Czas więc zawrócić z niewłaściwej drogi i zaprzestać traktowania samorządu jako obcego ciała, które z konieczności tylko się toleruje.

Komunalna organizacja kredytowa.

(c. d.)

Należy zaznaczyć, że niemieckie związki wyrównawcze (Giroverbände) są pod względem prawnym naogół instytucjami prawa publicznego o charakterze związków celowych.

W r. 1921 powstał w Niemczech również związek banków komunalnych, których było wtedy już kilkadziesiąt. Organizacja ta pod nazwą „Deutscher Verband der kommunalen Banken“, przeznaczona dla obrony interesów zrzeszonych banków, załatwiała również operacje wyrównawcze między zrzeszonymi bankami.

Już w okresie przedwojennym powstał w Niemczech również centralny związek kas oszczędności, jednoczący związki prowincjonalne. Związek nie utworzył jednak centralnej instytucji bankowej, wobec niechętnego stanowiska władz państwowych. Związki prowincjonalne naogół spełniały rolę związków rewizyjnych i były pozatem przeznaczone do obrony wspólnych interesów idealnych i materialnych.

W r. 1924 trzy powyższe organizacje centralne (centrala żyrowa, związek banków i związek kas oszcz.) zjednoczyły się, tworząc potężny związek pod nazwą „Deutscher Sparkassen - und Giroverband“.

W ten sposób zakończył się w Niemczech długoletni proces rozwojowy w kierunku utworzenia własnej organizacji wyrównawczej i kredytowej związków komunalnych, organizacji ogarniającej wszystkie związki komunalne oraz kasy oszczędności i banki komunalne.

Niemiecki związek kas oszczędności ma następujące cele: 1) popieranie wspólnych interesów członków oraz kas oszczędności, banków komunalnych i związków żyrowych oraz przedstawicielstwo wobec władz, parlamentów i opinii publicznej; 2) popieranie i udoskonalanie gospodarki kas oszczędności i banków komunalnych; 3) pieczę nad komunalną gospodarką pieniężną i kredytową; 4) pośrednictwo we wzajemnem kredytowaniu się członków; 5) popieranie obrotu bezgotówkowego.

Związek niemiecki jest zbudowany na zasadach decentralizacyjnych. Organizacja centralna jest związkiem związków prowincjonalnych wzgl.

krajowych, a te dopiero wchodzą w bezpośrednie stosunki z poszczególnymi instytucjami.

Zadania związków prowincjonalnych są następujące: 1) załatwianie operacyj żyrowych (wyrównawczych) gmin; 2) prowadzenie rozrachunków pomiędzy kasami oszczędności; 3) udzielanie pożyczek krótkoterminowych gminom; 4) udzielanie gminom kredytu długoterminowego; 5) dostarczanie kredytu klienteli komunalnych instytucyj kredytowych na zasadach decentralizacji kredytu. (Chodzi tu o przeciwdziałanie skupianiu się wszystkich wolnych funduszy w kasach wielkich banków, które z natury rzeczy nie zwracają dostatecznej uwagi na potrzeby kredytowe ludności prowincjonalnej oraz sfer drobnomieszczańskich i mieszczańskich, służąc przedewszystkiem interesom wielkiej burżuazji).

Pierwsze dwa zadania mają na celu popieranie obrotu bezgotówkowego, którego znaczenie zarówno dla całego życia gospodarczego kraju jak i bezpośrednio dla związków komunalnych jest olbrzymie. Dzięki bowiem obrotowi bezgotówkowemu ruch kapitałów się zwalnia, co sprzyja tworzeniu się w instytucjach kredytowych znacznych zapasów gotowizny, która może być użyta dla celów kredytowych. Ze wszystkich form obrotu bezgotówkowego (czek, przekaz, rozrachunek) najdogodniejszą formą jest żyro czyli wzajemne wyrównanie należności drogą rozrachunku członków zrzeszonych w organizacji żyrowej.

Drugim głównym zadaniem instytucyj centralnych jest popieranie interesów związków komunalnych w dziedzinie gospodarki pieniężnej i kredytowej. Gromadząc wolne fundusze kas oszczędności oraz innych komunalnych instytucyj kredytowych, a również i samych związków komunalnych, centrale wyrównawcze skupiają poważne środki finansowe, ale pozatem mogą one zaciągać pożyczki na dogodniejszych warunkach, niż poszczególne związki komunalne czy też kasy oszczędności, a to dlatego, że centrale międzykomunalne są instytucjami znacznie poważniejszymi i odgrywającymi wielką rolę w życiu gospodarczym kraju.

Posiadając tak wielkie fundusze, centrale mogą udzielać na dogodnych warunkach kredytu związkom komunalnym oraz ich instytucjom. Jako własne organizacje samorządowe, centrale nie mogą liczyć nadmiernych kosztów, prowizji i t. p., co przynosi tak wielkie straty gminom przy korzystaniu z kredytu prywatnego.

Jednem z ważnych zadań takich instytucyj centralnych jest uzdrowienie stosunków w dziedzinie komunalnego kredytu obligacyjnego.

Zaciąganie tego rodzaju pożyczek przez każdy związek komunalny na własną rękę jest i niedogodne i szkodliwe dla interesów tych gmin. Po-

szczególnym związku komunalnym, zwłaszcza mniejszym, jest trudno ulokować pożyczkę na rynku. Muszą więc one uciekać się do pomocy banków prywatnych, które sobie liczą dużą prowizję.

Wprowadzanie papierów komunalnych na giełdę i podtrzymywanie ich kursów wymaga znacznych kosztów. Rozmaitość tych papierów jest olbrzymia. Dr. Friedrich Zahn obliczał w r. 1907, że na giełdzie berlińskiej notowano papiery 346 pożyczek 132 miast niemieckich. Oprócz tego 90 miast miało pożyczki na tej giełdzie nie notowane.¹⁾ W r. 1913 było ich zgórą 700.

Wobec takiej obfitości papierów komunalnych piecza nad ich kursem na giełdach nie może być skutecznie przeprowadzona. Stąd też papiery komunalne w porównaniu z państwowymi są więc zawsze prawie uważane za gorsze. Wspomniany już autor oblicza, że kurs papierów komunalnych jest na giełdach niemieckich zawsze o 2% — 3% niższy od kursu walorów państwowych. Otóż jasną jest rzeczą, że związki komunalne nie mogą się troszczyć tak o los swych papierów, jak to czyni państwo. Jest to dla mniejszych i średnich samorządów wręcz niemożliwe. Tymczasem niskie kursy giełdowe pociągają za sobą niskie kursy emisyjne nowych pożyczek.

Związki komunalne ponoszą więc tutaj ogromne straty dzięki brakowi organizacji i centralnego załatwiania spraw kredytowych. Szczególnie cierpią na tem związki mniejsze.

Zupełnie inaczej przedstawiałaby się sytuacja, gdyby nie poszczególne związki komunalne, lecz ich związek krajowy wypuszczał pożyczki obligacyjne jednego typu. Zamiast pstrej rozmaitości wszelkiego rodzaju pożyczek istniałby tylko jeden papier komunalny, zamiast wypuszczania drobnych pożyczek i korzystania z pomocy prywatnych pośredników, transakcje byłyby olbrzymie i zawierane bezpośrednio z publicznością lokującą swe kapitały w pożyczkach komunalnych.

Również koszty wprowadzenia na giełdę tego rodzaju papierów byłyby minimalne. Związek centralny posiadałby też dostateczną siłę, dla podtrzymania kursu swych pożyczek. Powaga papieru komunalnego nie ustępowałaby wtedy wcale powadze papierów państwowych. Z bark poszczególnych samorządów spadłaby też wówczas cała troska o służbę długu obligacyjnego (losowanie, skup na giełdzie, realizacja kuponów i t. p.), co pociągnęłoby za sobą zmniejszenie wydatków na administrację finansową.

¹⁾ Dr. Fr. Zahn „Der preussische Sparkassen gesetzentwurf vom Standpunkte Städtischen Finanzpolitik. Jahrbücher für Nationalökonomie und Statistik“. III Folge, 33 Band. 1907.

Należy zaznaczyć, że przy istnieniu takich jednolitych papierów niepotrzebne byłyby specjalne ograniczenia dla kas oszczędności pod względem nabywania obligacji komunalnych, co jest konieczne obecnie wobec trudności zbywania tego rodzaju walorów.

Korzyści scentralizowania kredytu komunalnego są tak wielkie, że może dziwić, iż sprawa ta tak wolno się rozwijała nawet w Niemczech. Wynikało to z tego, że wielkie miasta nie były w tej kwestji specjalnie zainteresowane, posiadając dostatecznie dużą powagę, aby samodzielnie bronić swych interesów i występować na rynku kredytowym. Bez udziału zaś wielkich miast związek nie miałby dostatecznego autorytetu.

Przyczyna ta nie jest jednak istotna i należy przypuszczać, że wszędzie, gdzie istnieje samorząd komunalny, rozwój musi zmierzać w kierunku załatwiania spraw kredytowych gmin przez własne ich instytucje centralne.

Międzykomunalne kredytowe instytucje samorządowe miałyby wielkie znaczenie dla gmin również w dziedzinie kredytu krótkoterminowego, ponieważ weksle takiej instytucji jako wystawcy byłyby pierwszorzędne.

Stworzenie centralnych samorządowych instytucyj (międzykomunalnych) kredytowych uprościłoby też gospodarkę pieniężną gmin, któreby miały wówczas do czynienia tylko z jedną i to własną instytucją bankową, lokując w niej swe chwilowo wolne fundusze, zaciągając zaś pożyczki w razie chwilowego braku gotówki.

W Polsce dotychczas takiej ogólnokrajowej komunalnej organizacji kredytowej niema.

Związki dzielnicowe (prowincjonalne) istnieją w Wielkopolsce (Komunalny Związek Kredytowy) i b. zaborze rosyjskim (Polski Bank Komunalny). W województwach południowych (b. Galicja) istnieje tylko związek rewizyjny kas oszczędności (Związek Polskich Kas Oszczędności).

Również rewizyjny związek Komunalnych Kas Oszczędności został w ostatnich czasach (czerwiec 1929 r.) założony w województwie Śląskiem.

Związek kredytowy w Poznaniu istnieje od r. 1911. Po przerwie spowodowanej przez wojnę i następne wypadki, zaczął działać w 1921 r. Statut został zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych w r. 1922.

Komunalny związek kredytowy w Poznaniu ma na celu według statutu „popieranie wszelkich bezpośrednich i pośrednich interesów związków komunalnych natury finansowej i gospodarczej“. Jest to organizacja związków powiatowych i miast, posiadająca prawa korporacji publicznej, obejmująca województwa Poznańskie i Pomorskie.

Cele swe osiąga K. Z. K. przez: 1) prowadzenie przedsiębiorstwa ban-

kowego; 2) rewidowanie kas oszczędności, banków komunalnych i kas komunalnych (co najmniej raz na dwa lata); 3) zarządzanie corocznych kursów instrukcyjnych dla urzędników powyższych instytucji; 4) wydawanie pisma (K. Z. K. wydaje pismo p. t.: „Czasopismo Kas Oszczędności“).

Należenie do K. Z. K. jest dobrowolne i zależne od zgody K. Z. Z. W końcu 1927 r. należało do K. Z. K. 151 członków (103 miasta i 49 powiatów) w r. 1928 — 158 (tylko z województw Poznańskiego i Pomorskiego).

Członkowie odpowiadają za zobowiązania K. Z. K. całym swym majątkiem oraz dochodami.

Władzami związku są: 1) sejmik (zebranie ogólne); 2) wydział związku, 3) komisja rewizyjna, 4) prezes związku.

Liczba głosów na zebraniu sejmiku jest zależna od siły finansowej członków, której miarą jest suma podatków gruntowego i budynkowego. Na każde 1000 zł. podatku przypada 1 głos. Jednakże żaden członek nie może mieć więcej niż 20 głosów.

Wprawdzie słuszną jest rzeczą w tego rodzaju organizacji uzależnienie liczby głosów członka od stopnia jego odpowiedzialności finansowej, jednakże trzeba uznać, że maksymalna liczba głosów jest za wysoka.

Wydział związku jest jego władzą nadzorczą i decydującą w ważniejszych sprawach. Składa się z 12 członków w połowie od miast i w połowie od powiatów. Wybiera ich sejmik. Również komisję rewizyjną wybiera sejmik. Faktyczną władzą wykonawczą jest prezes związku, wybierany przez Wydział. Prezes z urzędu przewodniczy na zebraniach sejmiku oraz Wydziału.

Swą akcję kredytową prowadzi K. Z. K. przy pomocy przedsiębiorstwa bankowego — Komunalnego Banku Kredytowego, który ma prawo otwierać oddziały w całym kraju. Kapitał zakładowy Bank otrzymuje od Związku. Prezes K. Z. K. mianuje dyrektorów banku. Zakres czynności banku obejmuje dwa działy: 1) dział bankowy i 2) dział kredytu długoterminowego.

W dziale bankowym Bank: 1) udziela związkom komunalnym oraz korporacjom prawno - publicznym pożyczek krótkoterminowych; 2) pośredniczy w uzyskaniu pożyczek dla związków komunalnych i korporacji prawa publicznego; 3) realizuje obligacje komunalne, w których Bank udzielił pożyczek; 4) wykonywuje wszelkie zlecenia związków komunalnych oraz korporacji w granicach funduszy złożonych w Banku; 5) wykonywuje wszelkie czynności banków dla wszystkich osób prawnych i fizycznych z tem jedynie zastrzeżeniem, że Bank może brać udział w finansowaniu tylko przedsiębiorstw komunalnych i innych związków prawno - pu-

blicznych posiadających prawo nakładania podatków.

W dziale kredytu długoterminowego Bank: 1) udziela długoterminowych pożyczek związkom komunalnym na skrypty dłużne; 2) wypuszcza obligacje komunalne; 3) prowadzi wszelkie inne operacje związane z kredytem długoterminowym.

Pożyczki długoterminowe są udzielane tylko na inwestycje i spłatę długów. Bank wypłaca te pożyczki w obligacjach lub gotówce, zależnie od swego uznania.

Najwyższą sumę kredytu ustala Wydział Związku za zgodą rządowego komisarza banku, wyznaczonego do nadzoru nad sprawami pożyczek komunalnych i obligacyj.

Ogólna suma wypuszczonych obligacyj musi się równać ogólnej sumie udzielonych pożyczek. Obligacje są na okaziciela, zabezpieczone w pierwszym rzędzie wierzytelnościami Banku z racji udzielonych pożyczek, następnie specjalnym funduszem utworzonym dla zabezpieczenia obligacyj, funduszem umorzenia obligacyj, wreszcie wszystkimi innemi funduszami Banku i w końcu majątkiem i dochodami członków K. Z. K.

Obligacje Banku mają przywileje papierów pupilarnych. Zyski Banku dzieli się w następującej proporcji: 10% na fundusz rezerwowy (do wysokości 50% wpłaconego kapitału zakładowego), 10% na fundusz zabezpieczenia obligacyj (do wysokości 5% sumy obligacyj w obiegu), 15% na tantiemy dla władz Związku i Banku, reszta do rozporządzenia Sejmiku.

Jak widać z powyższego przedstawienia zasad organizacji i działalności tego Banku, jest to instytucja utworzona przez związek samorządów, a nie komunalnych instytucyj kredytowych, co wynikało z tego, że Kasy Oszczędności nie miały tam własnej osobowości prawnej.

Bank kredytuje nie tylko związki komunalne lecz i inne związki prawa publicznego, nie udziela natomiast kredytu innym osobom prawnym oraz osobom fizycznym, które mogą jednak korzystać z Banku dla wykonywania swych zleceń.

Statut Banku nie wspomina o popieraniu obrotu bezgotówkowego jako o jednym z zadań Banku, jednakże Bank może prowadzić operacje żyrowe, czekowe i przekazowe, ponieważ te wchodzą do normalnych czynności bankowych.

Zadania miast w świetle ustawy budowlanej.

(Referat wygłoszony na zjeździe Prezydentów i Burmistrzów Województwa Warszawskiego).

(Dokończenie).

Władze.

Ustawa przewiduje dla poszczególnych kategorii budowli różne władze kompetentne do zatwierdzania planów, względnie wykonywania nadzoru nad budową względnie utrzymaniem budynków.

Budynki państwowe dla władz centralnych wogóle i wszystkie na terenie m. Warszawy nadzoruje Min. Rob. Publ. (art. 382). Pozwoleń na budowę domów służących do użytku publicznego (również zatwierdzanie odnośnych planów) udziela Wojewoda (kościół, szkoły, cyrki, szpitale i t. p.) — art. 384.

Wreszcie do Magistratów należy:

- a) wydawanie pozwoleń na budowę względnie przebudowę budynków prywatnych i samorządowych,
- b) wydawanie pozwoleń na użytkowanie tych budynków,
- c) wykonywanie nadzoru nad wszelkimi budynkami, a więc i tymi, odnośnie których władzą jest Wojewoda, za wyjątkiem państwowych,
- d) wykonywanie w miastach czynności poprzedzających udzielenie pozwolenia przez Wojewodę.

Należy nadmienić, iż na terenie gmin wiejskich władzą budowlaną analogiczną do Magistratu w mieście jest częściowo wydział powiatowy, częściowo gmina wiejska (art. 389).

Władzami odwoławczymi od decyzji zarządów gmin wiejskich i Magistratów miast niewydzielonych są Wydziały Powiatowe, zaś od decyzji Magistratów miast wydzielonych (ew. Wydziałów Powiatowych i Starostów — art. 390) — jest Wojewoda.

Natomiast od orzeczeń wydanych w pierwszej instancji przez Wojewodę władzą odwoławczą jest Min. Robót Publicznych.

Na uwagę zasługuje fakt, iż ustawa budowlana w art. 385 zleca Magistratom szereg funkcji wymienionych pod lit. c i d, a odnoszących się

do budynków, co do których władzą decydującą w pierwszej instancji jest wojewoda (art. 384).

Nie przewiduje się tutaj specjalnych uprawnień innych władz np. architekta powiatowego. (Należy stwierdzić, iż ustawa budowlana nie zna wogóle instytucji architekta powiatowego, jako urzędnika państwowego). Przepis ten jest ważny w szczególności dla miast wydzielonych i wskazuje na konieczność załatwiania przez Okręgowe Dyrekcje Robót Publicznych wszelkich spraw dotyczących budownictwa na terenie miasta bezpośrednio z Magistratami, oczywiście, o ile mają stosowny personel fachowy.

Praktyka wykazuje, iż z różnych względów ten personel w miastach wydzielonych stoi na wysokim poziomie.

Jeżeli się zważy, iż i Wydziały Powiatowe z tytułu swych obowiązków w dziedzinie policji budowlanej na terenie gmin wiejskich i z tytułu budowli prowadzonych we własnym zakresie, winny również posiadać architekta do tych spraw i że z mocy przepisów art. 389 są obowiązane do wykonywania czynności przygotowawczych i w tych sprawach, co do których decyduje Wojewoda, to należy dojść do wniosku, iż instytucja architektów powiatowych jest zbędną. Dla spraw budownictwa państwowego i prowadzenia inwentarza budynków państwowych, wystarczy jeden architekt państwowy na kilka powiatów. Konieczność jednak stałych rozjazdów i niedogodności stąd płynące przemawiają raczej za zupełnem przekazaniem obowiązków architekta powiatowego Magistratom miast wydzielonych i wydziałom powiatowym (art. 78 rozp. Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z dn. 19.I.28 r. Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86).

Sankcje karne.

Ustawa budowlana przewiduje bardzo poważne sankcje karne przeciw winnym nie stosowania się do przepisów ustawy (art. 399 — 407).

Specjalne obostrzenia ustawa przewiduje odnośnie kierowników robót: kara aresztu do 6 tygodni, grzywna do 1.500 zł. i ewent. utrata prawa prowadzenia robót.

Władzami kompetentnymi do orzekania o karach są powiatowe władze administracji ogólnej (art. 405) i w niektórych sprawach sądy powiatowe.

Na minus ustawy zapisać należy zupełne pozbawienie Magistratów kompetencyj administracyjno - karnych.

Bardzo poważne obowiązki w dziedzinie policji budowlanej, wymagają wyposażenia Magistratów w stosowny zakres władzy. Jest to możliwem

i obecnie zarówno na podstawie ustawy o postępowaniu karno - administracyjnym (22.III.28 r. Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365), jak również na podstawie wyżej cytowanego rozporządzenia o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z dn. 19.I.28 r.

Przepisy miejscowe.

Artykuły 408 — 417 omawiają sprawę miejscowych przepisów budowlanych. Art. 408 wymienia sprawy, które winny być uregulowane przez te przepisy (szerokość ulic, wielkość działek budowlanych, szyldy, grubość murów i t. p.), art. 409 wymienia wypadki, co do których miejscowe przepisy mogą obostrzyć przepisy ustawy, zaś art. 409 wskazuje na możliwość wprowadzenia w niektórych wypadkach przepisów wogóle przez ustawę nie przewidzianych.

Przepisy miejscowe wydaje Min. Robót Publicznych na wniosek Magistratu, oparty na uchwale Rady Miejskiej (art. 415). Kompetencje te Min. Robót Publ. w porozumieniu z Min. Spraw Wew. może przekazać wojewodom (art. 417).

Przepisy miejscowe dla danej miejscowości mogą być wydane bezpośrednio przez Min. Robót Publ., o ile władze miejskie w określonym terminie nie przedkładają wniosków.

Obecnie specjalna komisja powołana przez Zarząd Związku Miast Polskich opracowuje przy współudziale fachowców Ministerstwa Robót Publicznych wzorowe miejscowe przepisy budowlane, które ułatwią zarządom miejskim wygotowanie odnośnych wniosków. Wymienione wzorowe przepisy będą zapewne aprobowane przez Min. Robót Publ.

W związku z wydaniem wzoru przepisów wydaje się być aktualną sprawa przekazania przez Min. Robót Publ. wojewodom uprawnień wynikających z art. 417. W przeciwnym razie Min. Robót Publ. nie będzie w stanie wybrnąć z nawału pracy w tej dziedzinie.

Przepisy końcowe.

Przepisy końcowe omawiają sprawę terminu wejścia w życie ustawy budowlanej i wymieniają przepisy dawne, które jednocześnie tracą moc prawną.

Przepisy dotyczące planów zabudowania weszły w życie z dniem ogłoszenia, szereg przepisów części drugiej weszło w życie w trzy miesiące od dnia ogłoszenia. Zasadniczo z dniem wejścia w życie przepisów ustawy bu-

dowlanej straciły moc prawną wszelkie inne przepisy w tym przedmiocie uprzednio wydane przy uwzględnieniu jednak zastrzeżeń art. 420. Mianowicie do czasu wydania miejscowych przepisów budowlanych będą obowiązywały dawne przepisy regulujące kwestje wyszczególnione w art. 408—417.

Na zakończenie podają szereg dezyderatów, jakie się nasuwają na tle ustawy budowlanej:

I.

Art. 21 p. b. wkłada obowiązek na wydziały powiatowe sporządzania planów zabudowy miast niewydzielonych, art. 24 przewiduje stosowne rygory (zaś 37 obciąża kosztami gminy). Należy stwierdzić, iż organa wymienione nie przystąpiły jeszcze do wykonywania obowiązków na nich ciążących, w związku z czem sprawa omawiana, pomimo upływu już 2-ch sezonów letnich, nie ruszyła z miejsca. Trudności jeszcze potęguje brak planów sytuacyjnych i wysokościowych (art. 7 ust. końcowy). Celem ruszenia sprawy z martwego punktu należy w drodze zarządzeń, opartych na art. 24, spowodować w przyszłym okresie budżetowym przynajmniej w części województwa (brak personelu fachowego) stosowne kwoty w budżetach sejmikowych na uruchomienie biur pomiarowych i sporządzania planów regulacyjnych. Koszty wymienione winny zwrócić miasta (art. 24) bądź z bieżących dochodów, bądź z podatku inwestycyjnego.

II.

Zawarty w art. 46, 47, 48, 49 i 50 przepis o obowiązku uiszczania przez miasta osobom zainteresowanym odszkodowania za straty, wynikające z niemożności pobudowania wzgl. przebudowania domów, jest zbyt uciążliwym i może w razie zlej woli obciążyć miasto w ciągu rocznego terminu bardzo znacznymi kosztami, koszty te bądź spowodują bardzo krytyczną sytuację finansową miasta, bądź zmuszą do zaniechania prawidłowego wykonywania planu regulacyjnego. W związku z powyższem termin roczny należałoby przedłużyć do lat 10.

III.

Wykonanie dokładne przez zarządy miast niewydzielonych (w szczególności mniejszych) zadań w dziedzinie policji budowlanej jest dla braku fachowców, ew. wobec niemożności ze względów finansowych zaangażowania architektów — bardzo trudnem — w wielu wypadkach niewykonalnem. Biorąc pod uwagę te trudności, jak i okoliczność, iż z mocy art. 389 wydziały powiatowe winny zorganizować stosowne biura policji budowlanej dla gmin wiejskich, należałoby z reguły w drodze porozumienia włożyć na te biura obowiązek wykonywania policji budowlanej i w miastach wzgl.

miasteczkach. Na czele takiego biura winien stać architekt z odpowiednią praktyką, mający do pomocy stosowny personel. Część kosztów utrzymania architekta winny ponosić zainteresowane miasta. W miastach zaś winni się znajdować technicy ewent. majstrzy ze stosownymi uprawnieniami (art. 364, 370 i 387). Technicy ci kierowaliby robotami budowlanymi (w swoim zakresie) i spełniali obowiązki nadzorowane nad wykonywaniem robót i utrzymywaniem budynków (art. 378 — 380) w/g instrukcji architekta wydziału powiatowego. Architekt winien w związku z powyższem przynajmniej jeden dzień w tygodniu (ściśle określony) urzędować w danym Magistracie.

IV.

Przy biurze policji budowlanej wydziału powiatowego winnoby z reguły być organizowane biuro techniczne dla sporządzania ważniejszych projektów budowlanych dla wsi i miast w/g taksy zgóry przez Sejmik ustalonej. Jest to koniecznem z punktu widzenia braku stosownych biur w wielu powiatach i jest podyktowane również względami stosowania pewnej polityki w dziedzinie estetycznego zabudowania osiedli. Biuro to winno współpracować z biurem pomiarowem w dziedzinie sporządzania planów zabudowy.

V.

Stosownie do brzmienia art. 385 p. c. i d, wszelkie czynności władz wojewódzkich, wynikające z art. 384 i 392 winny być wykonywane przez Magistraty (w szczególności Magistraty miast wydzielonych), jeżeli Magistraty posiadają stosowny personel techniczny, zatwierdzony przez władze nadzorcze (art. 387). Używanie do tych czynności wbrew brzmieniu art. 385 p. c. i d, architektów powiatowych, obniża powagę organów miejskich i niepotrzebnie komplikuje prace, ponieważ z reguły architekt powiatowy wzywa do pomocy architekta miejskiego.

Jeżeli natomiast zajdą wypadki bezpośredniego wykonywania przez architekta powiatowego omawianych czynności (co się zdarza), Magistraty nie mogą odpowiadać za całokształt spraw budowlanych na terenie gminy.

Należy nadmienić, iż analogiczny stan prawny ustawa wprowadza i dla gmin wiejskich (art. 389 p. e), wkładając stosowne obowiązki na wydziały powiatowe.

VI.

W związku z dezyderatem V należy stwierdzić, iż ustawa nie przewiduje specjalnej instytucji architekta powiatowego, jako urzędnika powiatowego. Utrzymanie nawet tej instytucji nie zwalnia wydziałów powiatowych.

wych i miast od konieczności posiadania własnego architekta (art. 385, 387 i 389).

Tylko niektóre czynności wyłączone z pod kompetencji władz samorządowych np. nadzorowanie budowli państwowych (art. 385 p. c), sprawy wynikające z art. 384 ust. końcowy i z art. 390 oraz prowadzenie ewidencji budynków państwowych należą do zakresu obowiązków architekta powiatowego. Dla tych czynności wystarczałoby angażowanie architekta na kilka powiatów. Konieczność jednak stałych rozjazdów i niedogodności stąd płynące przemawiają raczej za zupełnem przekazaniem obowiązków architekta powiatowego Magistratom miast wydzielonych i wydziałom powiatowym (art. 78 Rozp. Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z dnia 19.I.28 r. (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 86).

VII.

Bardzo poważne obowiązki w dziedzinie policji budowlanej wymagają wyposażenia Magistratów w stosowny zakres władzy. Obecnie organa te nie posiadają dostatecznych środków egzekucyjnych, a to wobec przekazania kompetencji orzekania o karach starostom (art. 405). Jest rzeczą palącą przekazanie pewnych kompetencji w tej dziedzinie organom miejskim z mocy Rozp. Prezydenta Rzecz. z dnia 22.III.28 r. (Dz. Ust. 38, poz. 365) o postępowaniu karno - administracyjnem (wymiar grzywien do zł. 50). Magistratom miast wydzielonych, które posiadają stosowny personel, należałoby wogóle przekazać sprawy policji budowlanej z mocy przepisów art. 78 Rozp. Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej z dnia 19.I.28 r. (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 86).

VIII.

W związku z opracowywaniem przez Związek Miast przy współudziale fachowców Ministerstwa Robót Publicznych wzoru przepisów miejscowych (art. 408 — 414) należy przedsięwziąć kroki w sprawie przekazania wojewodom kompetencji zawartych w art. 415 i 416 a to na mocy przepisów art. 417. Wydawanie przepisów miejscowych dla wszystkich miast przez Ministra Robót Publicznych ze względów technicznych opóźniłoby sprawę na wiele lat.

Ze Związku Miast Polskich.

Do Zarządów Miast.

W Nr. 1 — 2 „Samorządu Miejskiego“ r. b. na str. 40 zwróciliśmy się do Zarządów Miast o podanie nam niezwłocznie po uchwaleniu przez Rady Miejskie budżetów na rok 1930/31 — ogólnych sum, preliminowanych w budżetach administracyjnych, wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Ponawiając tę prośbę w stosunku do Zarządów Miast, które nam tych danych jeszcze nie nadesłały, prosimy równocześnie wszystkie Zarządy miejskie o przysłanie nam odpisów decyzji władz nadzorczych w sprawie zatwierdzenia uchwalonych przez Rady Miejskie budżetów na r. 1930/31.

W sprawie wzorowych miejscowych przepisów policyjno - budowlanych.

Biuro Związku Miast Polskich prosi Zarządy Miejskie o jaknajrychlejsze przesłanie odpowiedzi na nasz okólnik z dnia 5.II. b. r. L. 14/2 w sprawie miejscowych przepisów budowlanych, o ile to dotychczas jeszcze nie nastąpiło.

Nadmieniamy, że bezzwłoczne nadesłanie nam zamówień, leży w bezpośrednim interesie Zarządów Miejskich, gdyż nakład przepisów policyjno - budowlanych regulujemy według otrzymanych zamówień, zastrzegamy więc, iż późniejsze zgłoszenia mogą nie być uwzględnione z powodu wyczerpania nakładu.

Ponieważ szereg Magistratów zawiadomił Związek Miast, iż pp. wojewodowie zażądali opracowania przez rady miejskie, wzgl. wydziały powiatowe, miejscowych przepisów policyjno - budowlanych w terminach 8 — 12 marca b. r. Związek Miast Polskich zwrócił się do pp. wojewodów o przedłużenie tego terminu.

Odbudowa zniszczeń wojennych w miastach.

Związek Miast Polskich rozesłał 25.II r. b. do miast zniszczonych przez wojnę niżej zamieszczony okólnik. Miasta, które okólnika nie otrzymały,

a są tą sprawą zainteresowane, proszone są również o wzięcie udziału w ankiecie i przyłączenie się do dalszej akcji w celu uzyskania pomocy państwowej na odbudowę zniszczeń wojennych w miastach:

Dnia 9 grudnia ub. r. Zarząd Związku Miast Polskich wniósł do Ministerstwa Robót Publicznych memoriał z wnioskiem o uchylenie okólnika z dn. 27 maja 1929 r. L. VIII.1465, w którym zostało wstrzymane udzielanie pomocy kredytowej miastom zniszczonym przez wojnę, a które dotąd korzystały z tej pomocy na podstawie ustawy z dn. 6 maja 1924 r.

Na memoriał ten otrzymaliśmy narazie ustne wyjaśnienie tej treści, że ustawa z dn. 6.V.1924 (Dz. Ust. R. P. Nr. 49, poz. 492) stała się bezprzedmiotową, ponieważ przewidziana w niej dotacja państwowa jest już wyczerpana. Wyjaśnienie to Biuro Związku Miast Polskich uważa za niesłuszne, ale odpowie na nie po otrzymaniu go na piśmie.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Robót Publicznych została wprowadzić wstawiona pozycja zł. 8.116.190 — „Pomoc na odbudowę” na podstawie ustawy z dn. 26.V.1924 (Dz. Ust. R. P. Nr. 49), ale jak nam wyjaśniono w Ministerstwie Robót Publicznych suma ta jest przeznaczona wyłącznie dla gmin wiejskich.

Ministerstwo Robót Publicznych wyjaśnia zgodnie z wymienionym okólnikiem z dn. 7 maja 1929 r., że sprawa odbudowy zniszczeń wojennych w miastach uregulowana została w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast z dn. 22.IV.1927 Dz. U. R. P. 42, którego art. 17 postanawia, że 20% z funduszu budowlanego przeznaczą się w pierwszej linii na „te gminy miejskie które doznały zniszczenia wojennego lub wykazały znaczny wzrost ludności przy niedostatecznej ilości mieszkań, a następnie miejscowości podmiejskie przy większych miastach”.

Jednakowoż w sezonie bieżącym fundusz budowlany przeznaczony na kredyty wynosi ogółem 23 milj. zł. i to 10 milj. na dokończenie budowli rozpoczętych a 13 milj. na nowe kredyty. Zatem na miejskie zniszczenia wojenne wypada w najlepszym razie około 2.600.000,— zł.

Czynniki rządowe, z którymi omawialiśmy tę sprawę, przyznają, że ten stan rzeczy krzywdzi miasta zainteresowane, żądają jednak od nas szczegółowych danych i proponują wniesienie na ich podstawie obszernego memoriału do P. P. Ministrów Skarbu i Robót Publicznych.

Wobec tego nie uważamy narazie za wskazane zwoływanie zjazdu miast interesowanych, a natomiast prosimy Magistrat o spieszne nadesłanie nam danych ile w każdym mieście jest jeszcze budynków zniszczonych przez wojnę, jakiego rodzaju są te budynki i jaka suma potrzebna byłaby

i w jakiej formie na ich odbudowę. Po otrzymaniu tych danych opracujemy memoriał i ewentualnie zaprosimy delegatów miast zainteresowanych, aby osobiście wręczyli memoriał ten P. P. Ministrom.

Memoriał ten Biuro Związku Miast Polskich uważa za rozpoczęcie akcji w tej sprawie i nie wyklucza, że po wręczeniu memoriału wystąpi z propozycją zwołania zjazdu miast zainteresowanych celem podjęcia dalszych kroków.

W sprawie zamierzeń inwestycyjnych.

W ostatnim czasie zwracają się do Biura Związku Miast Polskich prywatne firmy krajowe i zagraniczne z propozycjami przeprowadzania w miastach niektórych inwestycji, jak elektrowni, wodociągów i kanalizacji itp. na warunkach kredytowych.

Licząc się z możliwością otrzymania konkretnych i dogodnych dla miast propozycji od firm poważnych, zwraca się Biuro Związku Miast Polskich do miast zainteresowanych o podanie, jakie roboty inwestycyjne w zakresie urządzenia lub rozbudowy swych przedsiębiorstw zamierzają miasta w najbliższym roku podjąć.

Biuro Związku Miast Polskich ze względu na obecne położenie gospodarcze ma ogólnie na myśli w danym razie tylko takie inwestycje, które nie zaciążą na budżecie miast, to znaczy, których rentowność jest oczywista i pewna.

Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich w dn. 12.II.1930 r.

Obecni pp. członkowie Zarządu:

Inż. Zygmunt Słomiński — Prezydent m. st. Warszawy, Kazimierz Beyer — Prezes Rady Miejskiej m. Bydgoszczy, Marjan Borzęcki — Wiceprezydent m. st. Warszawy, dr. Justyna Budzińska - Tylicka — radna m. st. Warszawy, Józef Folejewski — prezydent m. Wilna, dr. Konrad Ilski — ławnik m. st. Warszawy, dr. Eljasz Joel — ławnik m. Łodzi, inż. Mojżesz Koerner, senator — ławnik m. st. Warszawy, Czesław Kossobudzki — ławnik m. Włocławka, Józef Kostrzewski — członek Magistratu m. Przemyśla, Kazimierz Łaszkiewicz — radny m. Grodna, Artur Michael — prezydent m. Będzina, Stanisław Musielak — I burmistrz m. Ostrowa Wlkpl., Dr. Tadeusz Obmiński — I zast. komisarza rządowego m. st. Lwowa, Stefan Pachnowski — prezydent m. Włocławka, Jan Polski — burmistrz m. Środy, Stanisław Rapalski — wiceprezydent m. Łodzi,

Maksymiljan Reiner — wiceburmistrz m. Otwocka, inż. Karol Rolle, senator — prezydent m. st. Krakowa, Konstanty Scholl — burmistrz m. Szamotuł, Stanisław Szkudlarz — wiceprezydent m. Katowic, Władysław Ślaski — prezes Rady Miejskiej m. Siedlec, Jan Świercz — burmistrz m. Zgierz, Władysław Uziębło — wiceprezydent m. Radomia, Józef Włodek — prezydent m. Grudziądz, dr. Józef Zawadzki — radny m. st. Warszawy, Stefan Zbrożyna — ławnik m. Płocka,

oraz pp.: inż. Bolesław Pawluć — naczelnik wydziału Ministerstwa Robót Publicznych, inż. Kwapiszewski — kierownik wydziału Magistratu m. Łodzi, inż. Rybołowicz — architekt m. Płocka, inż. Wondrausch — architekt m. Włocławka, Bolesław Brodowski — radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ksawery Tokarski — kierownik biura adresowego Magistratu m. st. Warszawy, dr. Władysław Dalbor — dyrektor Biura Samorządowego dla Wielkopolski i Pomorza, Marceli Porowski — dyrektor biura Związku, Michał Browiński — kierownik działu biura Związku. Protokół prowadził p. Stanisław Rudziński — referent biura Związku.

Usprawiedliwili swą nieobecność pp.: Leon Barciszewski, prezydent m. Gniezna, Piotr Bielewicz — asesor m. żywca, dr. Adolf Gross — radny m. st. Krakowa, Roman Krogulski — burmistrz m. Rzeszowa, Cyryl Ratajski — prezydent m. Poznania, Adam Szczypiorski — radny m. st. Warszawy.

Posiedzenie, które odbyło się w sali portretowej Magistratu st. m. Warszawy, otworzył o godz. 5-tej po południu Prezes Zarządu Związku inż. Z. Słomiński, odcytując następujący, rozesłany P. T. członkom Zarządu przy zaproszeniach, porządek dzienny:

- 1) Przyjęcie protokołu posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 14.X. ub. r.
- 2) Odczytanie protokółów posiedzeń Komitetu Wykonawczego Zarządu z dnia 30.X. ub. r. i 19.XII. ub. r.
- 3) Sprawa wydania miejscowych przepisów policyjno - budowlanych.
- 4) Sprawa rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o ewidencji i kontroli ruchu ludności.
- 5) Rozpatrzenie uchwał VII Zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich z dn. 7 i 8 września ub. r.
- 6) Organizacja wystąpień przedstawicieli miast w komisjach z poza Związku.
- 7) Sprawa utworzenia Związku Gospodarczego Miejskich Zakładów Oczyszczania Miast.

8) Sprawa udziału Związku Miast w Zjeździe Przedstawicieli Organizacji Ratowniczych w Polsce oraz w Komitecie do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach.

9) Wybór jednego przedstawiciela Związku Miast oraz zastępców do Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

10) Sprawy personalne pracowników biura.

11) Sprawa zwołania Ogólnego Zebrania Związku Miast Polskich.

12) Wolne wnioski.

Po odczytaniu porządku dziennego przewodniczący przypomniał, że materiały do punktów 3 i 4 zostały P. T. Członkom Zarządu rozesłane, protokoły zaś posiedzeń Zarządu i Komitetu Wykonawczego umieszczone były w Nr. Nr. 40/41 (str. 766), 42/3/4 (str. 793 — 804) „Przeglądu Samorządowego“ oraz w zeszycie 1 — 2 „Samorządu Miejskiego“ z 1930 r. (str. 40 — 50), a uchwały Zjazdu Lekarzy — w zeszycie 11 „Samorządu Miejskiego“ z roku 1929 (str. 901 — 903), projekt wreszcie regulaminu, o którym mowa w p. 6 porządku dziennego, — w zeszycie 1 — 2 „Samorządu Miejskiego“ z r. 1930 na str. 47/8.

Pozatem przewodniczący zakomunikował, że w związku z p. 3 porządku dziennego zostali zaproszeni wszyscy członkowie komisji rzeczoznawców, a w związku z p. 4 — pp. Bolesław Brodowski — radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ksawery Tokarski, kierownik biura adresowego Magistratu m. st. Warszawy.

Po przyjęciu bez dyskusji proponowanego porządku dziennego, przyjęto również bez odczytywania protokoły ostatnich posiedzeń Zarządu i Komitetu Wykonawczego, poczem przystąpiono do rozpatrywania następnych punktów.

3) Sprawa wydania miejscowych przepisów policyjno - budowlanych.

Prezydent **Pachnowski** składa sprawozdanie z prac specjalnej komisji rzeczoznawców, powołanej w dn. 27.6. ub. r. do rozpatrzenia opracowanego staraniem Związku Miast, projektu miejscowych przepisów policyjno - budowlanych.

Komisję stanowili pp.: Stefan Pachnowski — prezydent m. Włocławka jako przewodniczący, inż. Kwapiszewski — kierownik wydziału regulacji Magistratu m. Łodzi, inż. Bolesław Pawluć — Naczelnik wydziału Ministerstwa Robót Publicznych, Maksymiljan Reiner — wiceburmistrz m. Otwocka, inż. Rybołowicz — architekt miejski m. Płocka, Konstanty Scholl — burmistrz m. Szamotuł, Gustaw Szymkiewicz — naczelnik wy-

działu Ministerstwa Robót Publicznych i inż. Wondrausch — architekt miejski m. Włocławka.

Na pierwszym organizacyjnym zebraniu, które odbyło się w dn. 5.10 ub. r., przy współudziale dyrektora biura Związku, postanowiono m. in., że celem jest opracowanie jednego ramowego wzoru dla wszystkich miast, bez względu na ich wielkość.

Komisja odbyła ogółem dziesięć posiedzeń, na których szczegółowo rozpatrzyła cały materiał.

W konkluzji mówca zgłasza wniosek o przyjęcie rozesłanego wszystkim Członkom Zarządu projektu przepisów oraz o jaknajszybsze wydanie ich drukiem.

Ponieważ zaś w toku prac Komisji, okazała się potrzeba umieszczenia w przepisach również pewnych wskazówek o charakterze praktycznych zaleceń, wyjaśniających celowość lub istotę danego przepisu, mówca wnosi o powierzenie opracowania odpowiednich komentarzy p. nacz. Szymkiewiczowi i o wydanie w druku w formie broszury.

Dr. Budzińska - Tylicka wnosi o otwarcie dyskusji nad poszczególnymi przepisami projektu, ubolewając, że do komisji nie wszedł lekarz, wobec czego nie są zupełnie uwzględnione w projekcie wymogi higieny, opracowany projekt wysuwa na pierwszy plan kwestje architektoniczne i estetyczne, nie zajmuje się zaś wcale sprawami zdrowotności.

Zdaniem mówczyni należy podnosić w miastach zaniedbaną dotychczas kulturę sanitarną, i taką usługę mogą oddać przepisy odpowiednio opracowane i nakładające rygorystycznie pewne obowiązki w kierunku higieny.

Prezydent Rolle uważa, że omawianych przepisów nie można nazwać ramowymi, mają one raczej charakter rozporządzenia wykonawczego, a przecież sprawy policyjno - budowlane nie mogą być wszędzie jednolicie traktowane, pozatem odnośnie do niektórych paragrafów projektu, ma poważne zastrzeżenia i sądzi, że inni Członkowie Zarządu będą pragnęli również wnieść pewne poprawki. Wobec tego proponuje odłożyć sprawę wydania przepisów do czasu rozpatrzenia przez Komisję uwag zgłoszonych dodatkowo przez Członków Zarządu.

Prezydent Słomiński stwierdza, że omawiane przepisy są ramowymi, a zatem winny być przedmiotem dyskusji rad miejskich w poszczególnych miastach; dopiero więc po przyjęciu odpowiednich zmian, jakie rada miejska uzna za stosowne wprowadzić do projektu, przepisy staną się obowiązującymi. Odnośnie do wysuniętych przez dr. Budzińską - Tylicką uwag, stwierdza, że nie wszystkie będą mogły być przez komisję uwzględnione,

ponieważ przepisy, mając obracać się jedynie w ramach odnośnej ustawy, mogą regulować przeważnie sprawy techniczne.

W konkluzji przewodniczący poddaje pod głosowanie zgłoszone wnioski:

1) powiększyć skład komisji przez dokooptowanie lekarza i poprosić w tym charakterze o wzięcie udziału w obradach komisji dr. Budzińską - Tylicką,

2) nadsyłać w ciągu 2 tygodni do biura Związku, uwagi i poprawki do projektu, nad którymi obradować będzie komisja, poczem projekt en bloc rozpatrzony będzie przez Komitet Wykonawczy,

3) opracować i wydać w formie broszury omawiane przepisy wraz z komentarzami.

Wnioski powyższe zostały przez zebranych przyjęte.

4) Sprawa rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Dyr. Porowski po zreferowaniu sprawy, wnosi o odesłanie projektu do specjalnej komisji rzeczoznawców, do której weszliby delegowani przez zarządy kilku miast kierownicy działów względnie referatów meldunkowych.

Prace w ten sposób utworzonej komisji polegałyby przede wszystkim na przeprowadzeniu ogólnej dyskusji, a następnie na rozpatrzeniu zgłoszonych już przez Dyrektora Porowskiego oraz ewentualnie w ciągu dwóch tygodni nadesłanych przez Członków Zarządu Związku uwag i poprawek, poczem przedyskutowane byłyby również według uznania komisji poszczególne paragrafy projektu.

Powyższy wniosek został przyjęty z tem, że przyjęte przez Komitet wnioski podlegać będą ostatecznej aprobacie Komitetu Wykonawczego.

Uchwalono, aby do Komisji wydelegowały swych przedstawicieli Magistraty miast: Grudziądz, Katowic, Krakowa, Otwocka, Poznania, Radomia, Warszawy, Wilna, Zakopanego i Zgierza.

Wreszcie przyjęty został zgłoszony przez dr. Budzińską - Tylicką wniosek treści następującej:

„Przestarzałe zasady organizacji urzędów stanu cywilnego na terytorjum Rzeczypospolitej (np. b. Kongresówka), różnolitość tych zasad, trudności natury statystycznej, z takiej organizacji wynikające, wymagają by Sejm w najbliższym czasie zajął się tą sprawą.

Wobec powyższego Zarząd Związku Miast Polskich poczyni kroki o przyspieszenie wydania jednolitej ustawy o Urzędach Stanu Cywilnego“.

5. Rozpatrzenie uchwał VII Zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich z dn. 7 i 8 września r. ub.

Sprawozdanie z powyższego Zjazdu składa **dr. Budzińska - Tylicka**. Po wysłuchaniu tego sprawozdania Zarząd uchwała:

1-o uważać za pożądane zasadniczo utworzenie przy biurze Związku Miast referatu zdrowia publicznego. Do czasu poprawy stanu finansów Związku Miast — uznać za konieczne nawiązanie przynajmniej stałej i ściślejszej współpracy z Komitetem Wykonawczym Zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich. Biuro Związku zasięgać winno w szczególności opinii Prezydium tego Komitetu co do projektów ustaw, rozporządzeń i zarządzeń władz w sprawie zdrowia publicznego, o ile dotyczą one samorządu, jak również powinno zwracać się o opinię w konkretnych sprawach, dotyczących miast. Prezesa Komitetu Wykonawczego Zjazdu zapraszać na posiedzenia Zarządu przy rozpatrywaniu spraw, dotyczących zdrowia publicznego;

2-o przyjąć do wiadomości uchwały Zjazdu, traktując je jako dezyderaty. Biuro Związku porozumie się z Prezydium Komitetu Wykonawczego Zjazdu w sprawie sposobu przedstawienia niektórych z tych uchwał władzom państwowym.

6. Organizacja wystąpień przedstawicieli miast w komisjach z poza Związku.

Zaprojektowany przez dyr. biura regulamin przyjęto z tem, że ostatnie zdanie ustępu 2 § 3 posiadać będzie brzmienie następujące: „a to celem doprowadzenia do porozumienia się tych delegatów“. W związku z tem pierwsze zdanie § 4 brzmieć będzie: „Po porozumieniu się przedstawicieli miast“.

Jednocześnie postanowiono, aby Prezydium Zarządu zwróciło się do władz oraz do Komisyj, w których Związek Miast, względnie poszczególne miasta przez swych delegatów są reprezentowane, o możliwie wczesne zawiadamianie Związku o terminach posiedzeń oraz o nadsyłanie porządku dziennego wraz z materiałem i sprawozdaniami.

7. Sprawa utworzenia Związku Gospodarczego Miejskich Zakładów Oczyszczania Miast.

Dyr. Porowski odczytuje pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, popierające w swoim czasie podniesioną przez Zarząd m. Krakowa inicjatywę utworzenia przy Związku Miast Związku Gospodarczego Miejskich Zakładów Oczyszczania Miast, oraz wnosi, aby specjalna komisja opracowała i wniosła na Komitet Wykonawczy projekt statutu takiego Związku.

Wniosek powyższy został bez dyskusji przyjęty i do komisji wybrano

pp.: prez. inż. Rollego, dr. Ilskiego i postanowiono, że trzeciego członka komisji wydeleguje Zarząd m. Poznania.

8. Sprawa udziału Związku Miast w Zjeździe Przedstawicieli Organizacji Ratowniczych w Polsce oraz w Komitecie do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach.

Po zreferowaniu sprawy przez dyr. Porowskiego i dr. Zawadzkiego uchwalono przystąpić do Polskiego Komitetu do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych i delegować w charakterze przedstawicieli: prez. Słomińskiego, dr. Budzińską - Tylicką, dr. Joela i d-ra Zawadzkiego.

9. Wybór jednego przedstawiciela Związku Miast oraz zastępców do Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

Na nową kadencję 1930/31 r. wybrano jako przedstawiciela Związku Miast — dr. Zawadzkiego, a na zastępcę dr. Budzińską - Tylicką.

10. Sprawy personalne pracowników biura.

Zreferowaną przez dyr. biura sprawę istnienia w Związku Miast referatu naukowego i utrzymania w charakterze kierownika tego referatu prof. Biegeleisena, powierzono do ostatecznego załatwienia prezydium Zarządu, który weźmie pod uwagę spostrzeżenia, wygłoszone przez poszczególnych członków Zarządu w czasie dyskusji nad tą sprawą.

11. Sprawa zwołania Ogólnego Zebrania Związku Miast Polskich.

Po ożywionej dyskusji postanowiono zwołać w maju b. r. Ogólny Zjazd Przedstawicieli Miast „na którego porządku dziennym znalazłyby się, poza wewnętrznymi sprawami Związku (np. zmiana statutu i inne), sprawy ustrojowe samorządu terytorjalnego, budownictwa mieszkaniowego, kredytu komunalnego i finansów komunalnych.

Uchwalono również przedstawić Zjazdowi wniosek o przedłużenie kadencji obecnego Zarządu Związku jeszcze na rok, a to m. inn. w związku z oczekiwaniami nowymi wyborami do Rad Miejskich.

Jednocześnie uchwalono, że w Zjeździe nie będą mogli brać udziału przedstawiciele tych miast, które zalegają w opłacaniu składek członkowskich na rzecz Związku.

12. Wolne wnioski.

a) Sprawa współpracy z Głównym Związkiem Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowiono po odczytaniu przez dyr. Porowskiego pisma Zarządu Związku Straży Pożarnych, nawiązać ze Związkiem kontakt i współpracę w dziedzinie szkolenia straży pożarnych, racjonalizacji budżetów, oraz zasięgać opinii w konkretnych sprawach, dotyczących pożarnictwa.

b) Odczytanie referatów na Zjazd Międzynarodowego Związku Miast.

Zarząd przyjął do wiadomości referaty, przygotowane na posiedzenie Międzynarodowego Związku Miast przez dr. Zawadzkiego i prof. Biegeleisenę w sprawie spółek mieszanych i ubezpieczeń gminnych.

c) Sprawa budownictwa mieszkaniowego.

W związku z projektami rządowymi budowy domów mieszkalnych przez zakłady ubezpieczeń społecznych z pominięciem komitetów rozbudowy, wysuwano w toku dyskusji pogląd, że tego rodzaju akcja budowlana, nieskoordynowana z komitetami rozbudowy, nie jest celowym rozwiązaniem kwestji budownictwa, zwłaszcza, że zajdzie potrzeba tworzenia specjalnego aparatu administracyjnego obok już istniejących komitetów rozbudowy.

Poza tem podnoszono, że w pewnym związku z uruchomieniem funduszków na cele budowlane znajduje się niepokojący samorząd objaw zmniejszania przez te zakłady swych lokat w komunalnych instytucjach kredytowych.

Uchwalono, aby prezydium Zarządu Związku wystąpiło w tej sprawie z odpowiednim memorjałem do miarodajnych władz.

Na tem posiedzenie zostało przez przewodniczącego o godz. 8-mej wieczorem zamknięte.

Udział Miast w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Dnia 28 lutego r. b. odbyła się w lokalu Związku Miast Polskich konferencja przedstawicieli miast, które zgłosiły udział w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele miast: Warszawy, Poznania, Krakowa, Nowogródka, Otwocka, Częstochowy, a nadto przedstawiciele: Ministerstwa Robót Publicznych — pp. Dr. M. Orłowicz i radca Ówkiel, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — p. Ostaszewski, oraz Zarządu Wystawy — pp. inż. Janiszewski i dyr. Kuźnicki. Ze Związku Miast Polskich — p. Dyr. M. Porowski i p. M. Browiński.

P. Dr. Orłowicz poinformował zebranych, że Ministerstwo Robót Publicznych postanowiło w dziale turystyki pokryć koszt miejsc, wyznaczonych przez Zarząd Wystawy dla poszczególnych województw, a samą organizację działu turystycznego w Wystawie przeprowadzić przy pomocy powołanych ad hoc Komitetów Wojewódzkich. W dniu 21 marca r. b. odbędzie się w Ministerstwie Robót Publicznych zebranie przedstawicieli tych

Komitetów. Na zebraniu tem mają być opracowane szczegóły organizacyjne, ustalony plan podziału miejsc, oraz preliminarz kosztów ogólnych.

Miasta większe mogą ew. wystąpić samodzielnie poza wystawą, organizowaną przez Komitety Wojewódzkie. W tym wypadku muszą się te miasta porozumieć z Komitetem Wojewódzkim oraz z Dyrekcją Wystawy i zakupić miejsce na Wystawie.

Przedstawiciele Dyrekcji poinformowali zebranych, że dla turystyki przeznaczono 3.000 m.² w pawilonie leżącym na terenie E.

Dział środków komunikacji ma zorganizować Związek Przedsiębiorstw Komunalnych, dział drogowy ma być zorganizowany przez Ministerstwo Robót Publicznych, które na razie nie zamierza uwzględnić w tym dziale rezultatów pracy samorządów. Z uwagi na to, że nie wszystkie samorządy wezmą udział w Wystawie i dział ten zorganizowany odrębnie byłby nie kompletny, zebrani zwrócili się z prośbą do przedstawicieli Ministerstwa Robót Publicznych, aby Ministerstwo w dziale drogowym uwzględniło też i samorządy.

Uczestnicy konferencji prosili Biuro Związku o zwrócenie się jeszcze raz do szerszego ogółu miast o zainteresowanie się Wystawą Komunikacji i turystyki i w miarę możliwości wzięcie w niej udziału i udzielenie poparcia. Prośbie tej Buro czyni zadość przez zamieszczenie niniejszej wiadomości o przebiegu konferencji.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

**W sprawie gospodarki finansowej związków komunalnych i postępowania
władz nadzorczych w stosunku do związków komunalnych w zakresie tej-
że gospodarki.**

Ministerstwo Spraw Wewn. wydało w sprawie powyższej okólnik z dn. 21.II. b. r. Nr. 23 o treści następującej:

„Zarówno obecne trudności życia gospodarczego w kraju, dające się dotkliwie odczuwać również związkom komunalnym, jak i szereg zarzutów, podniesionych w Sejmie, w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeciw gospodarce niektórych związków komunalnych i postępowaniu władz nadzorczych nad samorządem terytorjalnym, jak wreszcie szereg skarg i zażaleń, wnoszonych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, skłaniają mię do udzielenia w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu podległym mi organom władzy nadzorczej nad samorządem poniższych wskazówek co do zasad ich postępowania przy nadzorowaniu gospodarki finansowej samorządu. Niektóre z tych uwag są obecnie szczególnie aktualne ze względu na rozpoczęcie się okresu zatwierdzania budżetów związków komunalnych przez władze nadzorcze.

1) Wspomniane we wstępie trudności gospodarcze zmuszają związki komunalne do jaknajogłędniejszego układania ich budżetów na r. 1930/31. Wysokość budżetów związków komunalnych na r. 1930/31 nie powinna w zasadzie przekraczać wysokości ich budżetów na bieżący okres budżetowy.

2) Wydatki związków komunalnych powinny być prelimitowane z zastosowaniem jaknajdalej posuniętej oszczędności, nie przekraczającej jednakże tej granicy, poza którą redukcja wydatków wpłynęłaby mogła na szkodliwe dla interesu publicznego obniżenie poziomu gospodarki związków komunalnych.

3) Zasada oszczędności w wydatkach powinna być stosowana przede-

wszystkiem przy preliminowaniu wydatków inwestycyjnych. Z uwagi na szczupłość dochodów, przysługujących związkom komunalnym i na brak dogodnego kredytu długoterminowego, przewidywane być mogą tylko inwestycje istotnie nieodzowne z punktu widzenia interesów ludności, przy czem w szeregu pilnych potrzeb miejscowych, powinny być uwzględniane tylko inwestycje najpilniejsze. Nadto nie powinno się wogóle rozpoczynać inwestycji bez absolutnej pewności otrzymania w ściśle określonym terminie kredytu długoterminowego względnie bez zupełnie pewnych widoków na realizację innych dochodów, przeznaczonych na pokrycie wydatków inwestycyjnych.

Przy określaniu pilności i kolejności inwestycji oraz możności podejmowania robót, mają nadal zastosowanie wskazówki udzielone Panom Wojewodom pismami okólnymi z dn. 19.I.29 r. SG. 1444/2, z dn. 8.II.29 r. SG. 1874/1, z dn. 2.IV.29 r. SG. 1874/4, z dn. 8.IV.29 r. SG. 1874/5/29, z dn. 31.V.29 r. SG. 2500/1, z dn. 5.IX.29 r. SG. 2744/1 oraz z dn. 15.XI.29 r. SG. 3214/1. W sprawie planu zamierzeń inwestycyjnych Ministerstwo zwróci się w najbliższym czasie do pp. Wojewodów o nadesłanie danych na r. b., gdyż jak to zapowiadały wymienione pisma z r. ub. pp. Wojewodowie winni byli kontynuować badanie konieczności inwestycyjnych i wykonywanych już robót przez związki komunalne, celem uzyskania możności ustalenia najbardziej racjonalnego planu istotnie niezbędnych, a przede wszystkim wymagających wykończenia rozpoczętych inwestycji ze szczególnem uwzględnieniem inwestycji rentujących się i w granicach bardzo ograniczonych możliwości kredytowych.

4) Dochody budżetowe powinny być preliminowane z dużą oględnością, t. j. przedewszystkiem w granicach istotnie przysługujących związkom komunalnym uprawnień, pozatem — przy uwzględnieniu **trudności płatniczych ludności**.

Zaznaczam w tem miejscu, że zdaję sobie sprawę z potrzeb finansowych związków komunalnych; jednakże obecna sytuacja gospodarcza nie tylko nie pozwala na rozszerzanie uprawnień finansowych tychże związków, lecz przeciwnie każe przewidywać, że nie osiągną one nawet pełnej wysokości wpływów w ramach obecnych ich uprawnień podatkowych, a to wobec osłabienia siły płatniczej ludności.

Z tego też powodu należy zawczasu przestrzec związki komunalne, aby przy wykonywaniu budżetów liczyły się stale z osiąganymi wpływami podatkowymi i do nich stosowały realizację wydatków budżetowych. Dotyczy to przedewszystkiem gmin wiejskich b. Królestwa Kongresowego, a następnie gmin wiejskich województw wschodnich, korzystających

z gminnego podatku wyrównawczego, co do którego spodziewana była podwyżka stawek na r. 1930/31, który jednakże — jak to już zaznaczono w reskrypcie z dn. 6.XII.1929 r. Nr. SF. 1829/25 — może być preliminowany na r. 1930/31 jedynie w dotychczasowej wysokości.

5) Podatki celowe (np. opłaty drogowe) nie mogą być preliminowane ponad wysokość istotnego zapotrzebowania, nie mogą zatem bezwarunkowo przekraczać odnośnych wydatków, przewidzianych w budżecie, a wpływ z takich podatków nie mogą być zużywane na inne cele.

6) Niedopuszczalne jest wprowadzanie podatków celowych, niedozwolonych ustawowo, jak np. podatku szkolnego, na meljoracje i t. p. Za niewskazane i niezgodne z poczuciem praworządności należy również uznać uchwalanie przez związki komunalne (szczególnie przez gminy wiejskie) na cele powyższe t. zw. składek dobrowolnych; bezwarunkowo zaś niedopuszczalnym jest ściąganie tego rodzaju składek dobrowolnych w drodze egzekucji.

7) Przy badaniu budżetów związków komunalnych, władze nadzorcze powinny zwrócić uwagę na to, czy zachowany został przepis ustępu drugiego § 53 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 28 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433) o wykładaniu preliminarzy budżetowych do przeglądu publicznego i czy ewentualnie zgłoszone zarzuty i zastrzeżenia w sprawie tych preliminarzy zostały przy ich uchwalaniu rozpatrzone; niezależnie od tego władza nadzorcza ze swej strony zbada dokładnie zgłoszone zastrzeżenia i zarzuty i rozważy je przed wydaniem decyzji o zatwierdzeniu budżetu.

8) Odnośnie do zakresu uprawnień władzy nadzorczej przy zatwierdzaniu budżetów związków komunalnych i innych uchwał finansowych tychże związków — przypominam przepisy, zawarte w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 25 lutego 1927 r. Nr. 48 (SF. 1062/27) i z naciskiem zwracam uwagę na konieczność stosowania w praktyce tych przepisów. Przypomnienie to uważam za konieczne dlatego, że spotkałem się w Sejmie z zarzutami, iż wydziały powiatowe — wbrew przytoczonemu wyżej okólnikowi — wstawiają do budżetów gminnych wydatki na wykonanie zadań, które nie należą do ustawowych obowiązków gmin i czynią to do tego jeszcze w ten sposób, że — bez żadnego uzasadnienia — zmieniają wprost odnośne pozycje w przedłożonych im do zatwierdzenia budżetach.

Pozatem częste są narzekania na stałą ingerencję władzy nadzorczej w formie zarządzeń, wkraczających w dziedzinę celowości zamierzeń związku komunalnego, nie posiadających ważnego znaczenia, co we wspomnianym wyżej okólniku uznane zostało za szkodliwe.

9) W związku z obecnymi trudnościami finansowymi związków komunalnych władze nadzorcze powinny się wstrzymać z wydawaniem zarządzeń względnie z wysuwaniem pod adresem związków komunalnych jakichkolwiek zaleceń, których wykonanie zwiększyłoby mogło wydatki związków komunalnych. Nie dotyczy to oczywiście takich wydatków, do których ponoszenia związki komunalne są ustawowo obowiązane, ale też odnośne zarządzenia muszą być oparte na tytule prawnym i zawierać wyraźne powołanie się na odpowiednie przepisy obowiązujące.

10) Powiatowe związki komunalne obowiązane są część wpływów z niektórych źródeł podatkowych (z dodatków do państwowego podatku przemysłowego, do państwowych podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji i t. p.) odstępować gminom wiejskim. Ze skarg, otrzymywanych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, wynika, że niektóre wydziały powiatowe nie wypłacają gminom tych należności w ustawowo przepisany terminie, lecz zatrzymują je do rozrachunku z gminami, a nawet wydatkują na poczet kredytów, przewidzianych w budżetach gminnych. Postępowanie takie uznają stanowczo za niedopuszczalne, gdyż sprzeciwia się ono idei samorządu i zwiększa trudności w gospodarce finansowej gmin; p. p. Wojewodowie zechcą też dopilnować, ażeby tego rodzaju praktyka — bez wyraźnej zgody na nią zarządów gminnych — na przyszłość się nie powtarzała.

11) Rozdział IV ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. z r. 1921, Nr. 6, poz. 32) daje gminom możność wprowadzania świadczeń drogowych w naturze. Ten t. zw. szarwark przyczynić się może znakomicie do poprawy stanu dróg gminnych, o ile oczywiście zostanie należycie zorganizowany. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymuje jednakże szereg skarg na niewłaściwą i krzywdzącą repartycję w szarwarku. Wbrew przepisom ustawy drogowej bywa np. szarwark rozkładany nie w stosunku do należnych od płatników podatków bezpośrednich, lecz w stosunku do ilości posiadanych przez nich morgów gruntu, żąda się dostarczenia środków przewozowych od osób, które ich wcale nie posiadają i na ich koszt wynajmuje się te środki po stosunkowo wygórowanych cenach, żąda się świadczeń w okresie pilnych robót polnych, zamienia się świadczenia w naturze na opłaty pieniężne i wpływy z opłat zużywa się na cele z budową i utrzymaniem dróg gminnych nie wspólnego nie mające i t. p.

Ponieważ uchwały rad gminnych o wprowadzeniu świadczeń drogowych w naturze — w myśl art. 31 ustawy drogowej — podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej, przeto władza nadzorcza przy badaniu tych uchwał powinna zwrócić uwagę na to, czy one odpowiadają przepisom ustawy drogowej i warunkom lokalnym, następnie zaś powinna baczyć, aby

uchwały te były należycie realizowane. Ponieważ szarwark jest świadczeniem naturalnem dla budowy i utrzymania dróg gminnych, przeto — poza przestrzeganiem dotyczących przepisów ustawy drogowej — dla wymiaru jego powinny być miarodajne dwie zasady: a) nie może on przewyższać faktycznych potrzeb, związanych z budową i utrzymaniem dróg gminnych i b) ogólna jego wysokość w gminach wiejskich powinna być dostosowana do ilości środków przewozowych i sił roboczych, jakimi gospodarstwa rolne rozporządzają i istotnie dać mogą bez widocznej straty dla swych interesów gospodarczych.

12) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymuje liczne zażalenia na przewlekłe załatwianie odwołań, wnoszonych do władz nadzorczych od wymiaru danin przez zarządy związków komunalnych. W związku z tem zwracam uwagę na postanowienia p. 4 art. 68 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) gdzie określone są prekluzyjne terminy załatwiania spraw przez władze administracyjne.

13) W wyjaśnieniach do § 58 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433), zawartych w okólniku z dn. 21 lipca 1926 r. Nr. 70, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stanęło na stanowisku, że nie są dopuszczalne odwołania do Ministerstwa od decyzji p. p. Wojewodów w sprawie zatwierdzania budżetów miast i powiatowych związków komunalnych, gdyż p. p. Wojewodowie, zatwierdzając budżety tych związków komunalnych, wykonują uprawnienia, przekazane im przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu, działają zatem w ich imieniu, a przeciw decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanej w porozumieniu z Ministrem Skarbu, nie przysługuje środek prawny w toku postępowania administracyjnego.

Niniejszem uchylam dotyczący ustęp wymienionego wyżej okólnika z dn. 21 lipca 1926 r. Nr. 70, a to w związku ze stanowiskiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wyrażonem w kilku wyrokach (m. in. w wyroku z dn. 17.X.1929 r. L. Rej. 3969/27), że w sprawach zatwierdzania budżetów związków komunalnych — w braku specjalnych zastrzeżeń w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — znajduje zastosowanie ogólna zasada prawna, wyrażona w art. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1923 r., Dz. U. p. 712 (a obecnie w art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341), zapewniająca stronom prawo rozpatrywania spraw w dwóch kolejnych instancjach administracyjnych.

Wobec powyższego przeciw decyzjom p. p. Wojewodów, wydanym

w pierwszej instancji w sprawie budżetów związków komunalnych, przysługuje środek prawny odwołania do Ministra Spraw Wewnętrznych.

Nie dotyczy to oczywiście decyzyj p. p. Wojewodów i wydziałów powiatowych, wydawanych w charakterze władzy odwoławczej na podstawie art. 38, ustęp 4, lit. b, w związku z przekazaniem im uprawnień Ministra Spraw Wewnętrznych“.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W sprawie opłat kopytkowych.

Prawo poboru opłat kopytkowych posiadają tylko te miasta, które tytuł prawny do poboru tych opłat posiadały w chwili wydania ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymywaniu dróg publicznych poz 32/1921 Dz. Ust.

Wydział Pow. w Włodawie przy badaniu budżetu m. Włodawy na rok 1927/28 skreślił z tegoż budżetu wpływy preliminowane z opłat kopytkowych i zabronił poboru tych opłat. Po wyczerpaniu toku postępowania administracyjnego Magistrat m. Włodawy wniósł przeciwko decyzji Wojewody Lubelskiego skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, zważywszy:

1) że art. 24 ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych poz. 32/1921 Dz. Ust., znosząc bez odszkodowania myta na drogach publicznych, w części drugiej stanowi, że „postanowienie to nie obejmuje opłat t. zw. „kopytkowych“ pobieranych na korzyść gmin miejskich przy wjeździe do miasta“,

2) że skoro przepis powyższy nie znosi **pobieranych** przez poszczególne miasta opłat kopytkowych, ma on niewątpliwie na względzie te miasta, które posiadają tytuł prawny do poboru tych opłat,

3) że więc zarządzone okólnikiem M. S. Wewn. z dnia 20 października 1926 r. Nr. 120 badanie tytułów prawnych poszczególnych miast do poboru opłat kopytkowych zgodne jest z treścią art. 24 ustawy drogowej,

4) że Magistrat m. Włodawy nie udowodnił praw swoich do pobierania opłat kopytkowych,

5) że w szczególności nie może pomieniony Magistrat praw swoich

w tym względzie opierać na uchwale Rady Miejskiej m. Włodawy z dn. 10 sierpnia 1919 r., której do akt nie przedłożył i nie udowodnił, że została ona zatwierdzona przez władzę nadzorczą w trybie art. 21 p. 4 i 38 dekretu o samorządzie miejskim,

6) że złożonego przy skardze wyciągu ksiąg hipotecznych nieruchomości „Stan Włodarski“, który zresztą dotyczy opłat targowych a nie kopytkowych, Najwyższy Trybunał Administracyjny na mocy art. 24 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r., jak to słusznie twierdzi władza pozwana, nie może rozważać, skoro dokument powyższy nie był wcale przez władze administracyjne rozpoznany,

7) że wobec powyższego zaskarżone orzeczenie Wojewody Lubelskiego uznać należy za zgodne z przepisami ustawy,

wyrokiem z dn. 21.X.1927 r. L. Rej. 4580/27 skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

Kronika.

I. Ogólna.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W dn. 30.3. b. r. (o godz. 14) odbędzie się w sali konferencyjnej Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie (Plac Napoleona 7) Zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Komunalnych Kas Oszczędności.

Porządek dzienny i warunki uczestniczenia na posiedzeniu podane są w Nr. 60 „Monitora Polskiego“ na str. 7.

Bezpłatny pokaz księgowania systemem Taylor - Kin.

W Nr. Nr. 4 i 45/46 „Przeglądu Samorządowego“ z r. ub. poruszona była przez p. Wacława Smulskiego, prezydenta m. Tomaszowa Mazowieckiego, sprawa nowego systemu księgowania Taylor - Kin.

System ten przeszedł próbę życia w magistracie m. Tomaszowa Mazow., a obecnie,

jak się dowiadujemy, wprowadzony został już w 20 związkach komunalnych.

Z inicjatywy p. prezydenta Smulskiego, który jest entuzjastą tego systemu, odbędzie się w dniach od 23 do 25 marca r. b. bezpłatny pokaz księgowania systemem Taylor-Kin w Łodzi ul. Karola 8 w lokalu p. Kina, współtwórcy wspomnianego systemu.

IV Zjazd Statystyków Miejskich.

Łódź — 15 i 16 marca r. b.

W dniach 15 i 16 marca r. b. odbyć się ma w Łodzi IV Zjazd Statystyków Miejskich.

Porządek dzienny Zjazdu obejmuje następujące referaty:

1. Postulaty wielkich miast wobec powszechnego spisu ludności — ref. L. Limanowski.

2. Statystyka mieszkaniowa — ref. Z. Zalewski.

3. Statystyka ruchu napływowego ludności — ref. Z. Zaleski.

4. Statystyka wypadków ruchu ulicznego — ref. E. Strzelecki.

5. Organizacja statystyki miejskiej — ref. Fr. Piltz.

Otwarcie Zjazdu nastąpi dn. 15 marca o godz. 10-ej rano, w sali Rady Miejskiej, Pomorska 16.

Zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych.

W dn. 23 i 24.II r. b. obradował w Warszawie VII zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych, zorganizowany przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemiańskiego. W zjeździe wzięło udział 335 przedstawicieli. Przedmiotem obrad, poza referatem p. J. Beka o metodach i wzorach działania powiatowych związków komunalnych w 1929 roku, było zagadnienie zasadniczego typu gminy wiejskiej w Polsce (referat p. Dr. M. Z. Jaroszyńskiego) oraz sprawa szkolnictwa powszechnego (ustrój, budowa i finansowanie budowy szkół powszechnych — referat p. A. Bogusławskiego).

W imieniu Rządu zjazd powitał Pan Minister Spraw Wewnętrznych Józewski, który między innemi podkreślił, iż trudności gospodarcze obecnej chwili wymagają wyteżonej pracy i zdecydowanej dążności do przetrwania tego okresu, a ze swej strony uczyni wszystko, by ułatwić zadania samorządom i wziąć w obronę ich słuszne postulaty, natomiast od samorządów oczekuje inicjatywy w kierunku usprawnienia administracji związków komunalnych w oparciu ich gospodarki o zasadę zdrowo pojętej oszczędności.

W wyniku dwudniowych obrad zjazd między innemi zalecił związkom komunalnym, aby powstrzymywały się od nowych przedsięwzięć, zwłaszcza o charakterze inwestycyjnym, któreby pociągały za sobą konieczność nowych wydatków, oraz ażeby we wszystkich dziedzinach pracy wprowadziły jaknajdalej idącą oszczędność.

W sprawie zasadniczego typu gminy wiejskiej w Polsce zjazd wypowiedział się jednomyślnie za utworzeniem gminy jednolitej, która z reguły będzie zbiorową, zdolnej do wypełniania istotnych zadań w dziedzinie administracji samorządowej i państwowej.

W związku ze sprawą szkolnictwa powszechnego, zjazd powziął szereg rezolucyj, między innemi: 1) zniesienie samorządu szkolnego i przeniesienie dotychczasowych jego uprawnień na samorząd terytorjalny, 2) pozostawienie obowiązku budowy szkół powszechnych gminom, które powinny otrzymać uprawnienie do opodatkowania się na rzecz budowy szkół powszechnych oraz do zużytkowania na ten cel świadczeń naturalnych ludności, 3) dla usprawnienia budownictwa szkolnego, powiatowe związki komunalne winny objąć kierownictwo techniczne budowy oraz skoncentrować fundusze na cele budowy szkół powszechnych.

W wyborach uzupełniających do Rady Zjazdów weszli: 1) z grupy ogólnej: dr. M. Jaroszyński, Tadeusz Kłos, Wacław Gajewski.

2) w kołach przedstawicieli województw: z wojew. Lubelskiego — F. Lechnicki, B. Wnuk,

z wojew. Poleskiego — J. Osmołowski, Dunin - Markiewicz,

z wojew. Krakowskiego — W. Hyla, St. Zajączek,

z wojew. Nowogrodzkiego — p. Malski, J. Czarnocki,

z wojew. Wołyńskiego — A. Hermaszewski, J. Podstrzygacz.

W sprawie ściągania podatku kościelnego.

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie organizacji i zakresu działania gmin kościelnych w b. zaborze pruskim oraz ich uprawnień podatkowych (wyroki z dn. 20.X.1928 r. L. Rej. 4925/27, 2969/27 i inne) wynika, że gminy te mają nadal prawo poboru podat-

ku kościelnego; N. T. A. stwierdza mianowicie w swych wyrokach, że „nie zachodzi żadna sprzeczność pomiędzy Konkordatem, a przyznanem gminom kościelnym prawem pobierania podatku na potrzeby kościoła podług zasad w tychże ustawach wyszczególnionych“ (t. j. w ustawach z r. 1875 i 1905).

Ponieważ zaś podatek kościelny w tej formie, w jakiej on został ostatecznie ustanowiony w ustawie z r. 1905, jest niewątpliwie daniną publiczną, zaś w myśl art. 56 rozporządzenia Prez. R. P. z dn. 22.III. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. Nr. 36, poz. 342) przepisy tego rozporządzenia nie dotyczą danin publicznych, przeto wymienione rozporządzenie nie ma również zastosowania do egzekucji podatku kościelnego.

Należy zatem uznać, że pozostaje nadal w mocy § 2 art. II ustawy z dn. 14 lipca 1905 r. (Zb. ust. pr. str. 277) odnośnie do ściągania podatku kościelnego dla ewangelickich gmin kościelnych oraz mający zupełnie podobne brzmienie § 20 ustawy z dn. 15 lipca 1905 r. (Zb. ust. pr. str. 281) odnośnie do ściągania podatku kościelnego dla katolickich gmin kościelnych, wedle których przymusowe ściąganie podatku kościelnego odbywa się według przepisów administracyjnego postępowania przymusowego na żądanie właściwych organów gminy kościelnej przez państwowe władze wykonawcze albo też przez gminne władze wykonawcze (Vollstreckungsbehörden), o ile przez nie dokonywany jest pobór podatków państwowych.

II. Z życia miast.

Finanse.

W dniu 13 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Mikołów Śl., na którym zatwierdzono budżet na rok 1930/31. Miasto preliminuje w dochodach i rozchodach budżetu zwyczajnego 750.800 zł. t. j. 62.566 zł. miesięcznie.

Z ogólnych sum budżetowych preliminowano: na administrację ogólną — 25.54%, na majątek komunalny — 2.47%, na spłatę długów — 11.3%, na utrzymanie ulic i placów publicznych — 7.7%, na oświatę — 28.9%, na kulturę i sztukę — 0.9%, na zdrowie publiczne — 3.6%, na opiekę społeczną — 11%, na popieranie przemysłu i handlu — 0.05%, na bezpieczeństwo publiczne — 7.77% i na różne inne wydatki 0.77%.

Budżety przedsiębiorstw miejskich przewidują w dochodach i rozchodach: na rzeźnię miejską 34.000 zł., na gazownię miejską 66.000 zł. i na wodociąg 57.000 zł.

Przedsiębiorstwa.

Magistrat m. Włocławka szuka drogi wyjścia z dość ciężkiej sytuacji finanso-

wej, w jakiej znalazła się gmina na skutek nadmiernego obciążenia się długami, spowodowanymi budową we Włocławku Kujawskiej Elektrowni Okręgowej. Po usilnem, ale bezskutecznem staraniu się przez gminę w B. G. K. o dalszy kredyt długoterminowy, który pozwoliłby spłacić zobowiązania krótkoterminowe i wekslowe, Magistrat m. Włocławka rozpoczął pertraktacje z konsorcjum szwedzkim „Electro-Jarest“, które wyraziło zgodę na kupno elektrowni za cenę 7.200.000 zł. Poza tem konsorcjum zobowiązuje się udzielić miastu pożyczki długoterminowej w sumie zł. 5.000.000 (2.500.000 zł. płatne w ciągu lat 10, drugie zaś 2.500.000 zł. płatne w ciągu lat 15 przy oprocentowaniu 6,75) na budowę wodociągów i kanalizacji. Oferta szwedzka została uznana za ofertę poważną i dającą podstawę do traktowania o sprzedaż elektrowni. Równocześnie istnieje druga jeszcze koncepcja odnośnie wyzyskania elektrowni włocławskiej. W związku z projektowaniem znacznem rozszerzeniem obszaru uprawnienia Pomorskiej Elek-

trowni Okręgowej „Gródek“, elektrownia włocławska miałaby wejść w orbitę działania „Gródka“, jako końcowy punkt zasilający. Gmina m. Włocławka, będąc już w posiadaniu oferty szwedzkiej, oczekuje o-

becnie propozycji ze strony „Gródka“. W każdym razie los Kujawskiej Elektrowni Okręgowej będzie już zdecydowany w ciągu najbliższego miesiąca.

III. Różne.

W dniach 3 i 4 lutego b. r. odbył się w Stanisławowie pod przewodnictwem Pana Wojewody zjazd samorządowy, w którym udział wzięli starostowie, kierownicy państwowych zarządów drogowych, delegaci tymczasowych zarządów powiatowych oraz burmistrz miasta woj. stanisławowskiego. Wygłoszone zostały na pierwszym plenarnym posiedzeniu następujące referaty: 1) o aktualnych zagadnieniach z dziedziny administracji i gospodarki samorządowej, 2) o gospodarce drogowej, 3) o działalności samorządu na polu popierania rolnictwa, 4) o zagadnieniach sanitarnych, 5) o uzdrowiskach, 6) o zagadnieniach turystycznych.

Obrady odbywały się w trzech sekcjach: samorządowej, drogowej i rolnej.

Program obrad sekcji samorządowej obejmował referaty: 1) o polityce budżetowej miast, 2) w sprawie muzeum regionalnego, 3) o aktualnych zagadnieniach komunalnych kas oszczędnościowych, 4) o budowie wodociągów i kanalizacji w miastach, 5) o zagadnieniach pożarnictwa.

W zakresie gospodarki komunalnej gmin miejskich ustalono konieczność spełnienia wszystkich ustawowych obowiązków i gospodarczych zadań samorządu.

Za środki zmierzające do realizacji powyższych zamierzeń uznano: 1) zwrócenie się z prośbą do Rządu o zaniechanie nakładania nowych obowiązków na miasta bez ekwiwalentu finansowego, 2) dokonywanie oszczędności w administracji przez jej uproszczenie i ustalenie kompetencji władz na terenie miast, 3) zwiększenie dochodów z majątku miejskiego oraz skrupulatniejszy wymiar i ściąganie danin komunalnych, 4) przeprowadzenie kalkulacji opłat za ko-

rzystanie z urządzeń komunalnych na zasadach samowystarczalności, 5) komercjalizację przedsiębiorstw miejskich, 6) wykorzystanie wszystkich rentujących się źródeł dochodowych, 7) dokonanie zmiany ustawy o podatku od lokali, w tym kierunku by podstawą wymiaru nie był czynsz przedwojenny lecz czynsz faktycznie płacony, oraz by lokale w budynkach nowo-wybudowanych nie były zwolnione od podatku, 8) przywrócenie pełnego udziału miast w podatku dochodowym, oraz przywrócenie opłatom samorządowym od spirytusu pełnej stawki. Przy wydatkowaniu sum w budżecie przewidzianych ustawowe i gospodarcze zobowiązania miast winny mieć pierwszeństwo przed innymi wydatkami (np. subwencje, powinny być wypłacane dopiero z końcem roku w miarę pełnej realizacji dochodów). Jako tezy polityki inwestycyjnej miast ustalono, że błędem była zbyt pochopność inwestycyjna, nie mniej błędem byłoby zupełne zaniechanie inwestycji. Przy doborze planu inwestycyjnego nie mogą decydować momenty popularności burmistrza, natomiast powinno się dążyć do wykonywania: a) inwestycji rentownych, b) inwestycji koniecznych, a przynajmniej samowystarczalnych. Przy pokrywaniu wydatków powyższych inwestycji nie należy liczyć na pożyczki, realizować nierentujący się majątek miejski, korzystać z dopłat na założenie urządzeń komunalnych (np. dopłaty na budowę kanałów).

Dowiadujemy się, że Związek Towarzystw Kupców Pomorskich wystąpił w końcu roku ubiegłego z memorjałem do Rządu, w którym domaga się m. in. dale-

ko idących zmian w zakresie danin komunalnych. Związek domaga się np.: 1) upoważnienia przez Prezydium Rady Ministrów (!), wojewody pomorskiego (!) do przeprowadzenia reformy podatków na Pomorzu, 2) zniesienia na Pomorzu dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego i 3) wydania zarządzenia aby wszelkie rekursy w sprawach podatkowych wstrzymywały obowiązek płacenia odnośnych podatków aż do chwili załatwienia rekursów.

Trudno przypuścić, aby którekolwiek z powyższych żądań mogło liczyć na przychylne traktowanie przez miarodajne czynniki.

W dniu 20 lutego b. r. odbył się w Gorlicach pogrzeb zastępcy burmistrza tegoż miasta ś. p. **Franciszka Kosiby**, zmarłego w 70 roku życia. Ś. p. **Franciszek Kosiba**, pracując przy skromnym warsztacie szewskim, wybił się na czoło gorlickiego mieszczaństwa dzięki niezwykłym zaletom umysłu i charakteru. W samorządzie m. Gorlic

zajął wybitne stanowisko, najpierw jako długoletni radny miejski, następnie jako komisarz rządowy m. Gorlic w latach 1920/21, wreszcie jako wiceburmistrz, na których to stanowiskach położył dla miasta znaczne zasługi.

Pogrzeb jego przemienił się w manifestację czci i żalu po zmarłym ze strony miejscowego społeczeństwa bez różnicy wyznania czy narodowości.

W Lubrańcu (wojew. Warszawskie) w dn. 24 czerwca 1929 r. uruchomiono oświetlenie elektryczne prądem Kujawskiej Elektrowni Okręgowej we Włocławku o sile dalekonośnej 30.000 wolt.

W początkach m-ca października ub. r. otwarto dwie wybrukowane ulice Sienkiewicza i Strażacką dla ruchu komunikacyjnego w mieście o długości 1 km. obie.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 7.2.1930 r. (Dz. Ust. poz. 109) z dn. 1.4. b. r. zostanie część terytorjum gminy wiejskiej Skołoszów włączona do miasta Radymna (woj. lwowskie).

Poradnik.

Czy uchwała o nabyciu nieruchomości wymaga kwalifikowanej większości?

Pytanie: P. L. M. zapytuje, czy przez „aljenowanie nieruchomości“ należy rozumieć tylko sprzedaż, czy także i kupno nieruchomości i czy w związku z tem — w świetle art. 33 dekretu o samorządzie miejskim — prawomocną była uchwała rady miejskiej o kupnie nieruchomości, powzięta w następujących warunkach: Ustawowa liczba radnych 34 + 6 członków magistratu; na posiedzeniu rady obecnych: 25 radnych + 3 członków magistratu; za kupnem placu padło 15 głosów, przeciw — 13.

Odpowiedź: Kwalifikowanego „quorum“ 2/3 członków rady wymaga art. 33 dekretu

o samorządzie miejskim, jedynie do powzięcia uchwały o zaciągnięciu pożyczek, o aljenowaniu nieruchomości, oraz uchwał, dotyczących regulaminu rady miejskiej.

Wyrażenie „aljenowanie nieruchomości“ jest równoznaczne z wyrażeniem „pozbywanie nieruchomości“ użytym zresztą w p. 2 art. 21 dekretu „alienus“ — znaczy w języku łacińskim „obcy“, „aljenowanie“ znaczy więc „oddawanie obcemu“, „puszczanie w obce ręce“ a więc „pozbywanie“.

Z powyższego wynika zatem, że kupno nieruchomości przez gminę miejską nie wymaga kwalifikowanego quorum na posiedzeniu rady miejskiej i że — stosownie do ustępu drugiego art. 34 dekretu — uchwała zapada zwykłą większością głosów, w wy-

padku zatem, przedstawionym w pytaniu uchwała była, prawomocną. Jest to zresztą życiowo uzasadnione, bo pozbycie nieruchomości, a więc utrata jej dla gminy, musi być obwarowane ostrzejszymi warunkami, aniżeli nabycie nieruchomości, które wymaga jedynie (jak zresztą i pozbycie) za-
twierdzenia przez władzę nadzorczą.

Wynagrodzenie za ściąganie podatków na rzecz Wydziału Powiatowego.

Pytanie: Jeden z magistratów zapytuje czy przysługuje mu prawo żądania wynagrodzenia a) za rozkład i ściąganie podatków komunalnych na rzecz wydziału powiatowego, b) za ściąganie kar i opłat administracyjnych.

Odpowiedź: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w punkcie 10 okólnika Nr. 43 z dnia 19.II.27 r. L. dz. S. F. 842/27 wyjaśniło, że powiatowe związki komunalne mają prawo mocą odnośnej uchwały sejmiku nałożyć na miasta niewydzielone z powiatowego związku komunalnego obowiązek ściągania podatków powiatowych. Wyrażone w powyższym okólniku stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostało całkowicie uznane przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku (L. Rej. 2538/26) podanym przez nas in extenso w „Przeglądzie Samorządowym“ Nr. 26/27, str. 544.

Podkreślamy, że w myśl cytowanego okólnika, odnośną uchwałę musi powziąć Sejmik Powiatowy, decyzja Wydziału Powiatowego jest niewystarczająca.

Kwestja wynagrodzenia za czynności, związane ze ściąganiem podatków powiatowych w art. 55 nie została poruszona.

Opierając się na innych artykułach ustawy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w końcowym ustępie punktu 10 cyt. okólnika wyjaśniło, że „sprawa wysokości wynagrodzenia (gmin przez powiatowy związek komunalny za wykonanie odnośnych czynności) powinna być pozostawiona porozumieniu gminy z powiatowym związkiem

komunalnym (przyczem) możnaby się w tym względzie wzorować na zasadach, wypowiedzianych w art. 43 powołanej ustawy.

W myśl powyższej instrukcji gminy za dokonane czynności mogą domagać się odszkodowania do wysokości 3% sum ściąganych.

Kwestja wynagrodzenia za egzekwowanie kar administracyjnych unormowana jest Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 342) które w art. 54 postanawia:

Gminy, przeprowadzające egzekucję należności pieniężnych, stosownie do postanowień rozporządzenia niniejszego, pobierają na swoją rzecz odszkodowanie w następującej wysokości:

a) od kwot — nieprzekraczających 500 zł. — 3% ściągniętych kwot, niemniej jednakże, niż 5 zł.,

b) od kwot większych niż 500 zł., a nieprzekraczających 2.000 zł. — 2% ściągniętych kwot, niemniej jednak, niż 15 zł.,

c) od kwot ponad 2.000 zł. — 1% ściągniętych kwot, niemniej niż 40 zł. a nie więcej jednak, niż 250 zł.

Odszkodowanie, o którym mowa wyżej — obciąża w/g cyt. rozporządzenia płatnika (zobowiązanego).

Zmiana statutu etatów stanowisk służbowych.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy przysługuje prawo odwołania się od orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego, odmawiającego zatwierdzenia uchwały Rady Miejskiej o zmianie statutu etatów stanowisk służbowych dla pracowników miejskich przez dodanie nowego etatu urzędnika rachunkowego, faktycznie już przez Magistrat zatrudnionego, jeśli w orzeczeniu brak wogóle pouczenia o środku prawnym.

Odpowiedź: Orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego odmawiające zatwierdzenia uchwały Rady Miejskiej w sprawie zwiększenia etatów pracowników może być istotnie zacementowane skutecznie w drodze odwo-

łania, bo okoliczność, że liczba ludności wzrasta o parę tysięcy osób jedynie w czasie sezonu kuracyjnego, na którą to okoliczność orzeczenie się powołuje, nie przesądza sprawy konieczności zaangażowania na stałe pracownika, któryby się zajmował z roku na rok sprawami, związanymi z wpływem kuracjuszy i utrzymywał pewną ciągłość pracy w tych sprawach, a który poza tem pełniłby mógł — zwłaszcza poza sezonem — inne jeszcze funkcje w Magistracie; poza tem powoływanie się przez Urząd Wojewódzki w motywach orzeczenia na okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 4.I.1929 r. Nr. 2 jest w danym wypadku o tyle nietrafne, że we wspomnianym okólniku jest mowa o pracownikach gmin wiejskich, a w danym wypadku chodzi o gminę miejską.

Podstawę do wniesienia odwołania od orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego w sprawie powyższej daje § 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.12.1924 r. (Dz. U. Nr. 118, poz. 1073), rozwinęty w § 21 rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 28.III.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231). Odwołanie to jednak winno być wniesione w ciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia.

Okoliczność, że Urząd Wojewódzki w orzeczeniu nie zamieścił klauzuli rekursowej, nie posiada istotnego znaczenia i nie przeszkadza Magistratowi we wniesieniu odwołania. Może jednakże Magistrat — w myśl ustępu 2 art. 77 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.28 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 341) zażądać od Urzędu Wojewódzkiego objaśnienia w tym względzie t. j. uzupełnienia orzeczenia klauzulą rekursową, przyczem termin wniesienia odwołania liczy się dopiero od daty otrzymania objaśnienia; żądanie takie należy wniesić w ciągu 14 dni od daty otrzymania orzeczenia.

Ponieważ jednak, jak to z nadesłanych aktów wynika, w sprawie niniejszej termin

14 dniowy już dawno upłynął, pozostaje droga żalenia się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych względnie prośby o zmianę orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego w trybie nadzoru służbowego, albo też powzięcia przez Radę Miejską ponownie uchwały o zmianie statutu etatów i wszczęcia w ten sposób sprawy na nowo.

Ubezpieczenie pracowników samorządowych na wypadek bezrobocia.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy jest obowiązany opłacać składki na Fundusz Bezrobocia za pracowników miejskich, w szczególności policjantów, ogładczy bydła i mięsa, stróżów nocnych, polowych, strażaków, jeżeli wymienieni nie mają wprowadzić zapewnionej emerytury, a stosunek ich pracy względnie służbowy oparty jest na umowie, jednakże żaden z nich nie będzie nigdy bezrobotnym, o ile nie zostanie z powodu wykroczeń służbowych wydalonym.

Odpowiedź: W wykonaniu punktu 2 art. 1 ustawy z dnia 18.7.1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. Nr. 67, poz. 650) wydane zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11.III.25 r. (Dz. U. Nr. 27, poz. 192), które w § 4 ustala kategorie robotników podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Dotyczący przepis brzmi:

„Przedsiębiorstwa i zakłady pracy związków samorządowych obowiązane są zabezpieczyć te kategorie zatrudnionych robotników, którym na wypadek zwolnienia przedsiębiorstwa te nie zapewnią zabezpieczenia w okresie ich bezrobocia na podstawie obowiązujących regulaminów uchwalonych przez organy reprezentacyjne odnośnych związków samorządowych“.

Nadmieniamy przytem, iż obowiązek ubezpieczenia zachodzi wówczas dopiero, gdy przedsiębiorstwa lub zakłady pracy zatrudniają powyżej 5 robotników lub pracowników umysłowych.

Co się zaś dotyczy ubezpieczenia pracowników umysłowych, to sprawa ta jest uregulowana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.11.27 r. (Dz. U. Nr. 106, poz. 911), które wtedy tylko zwalnia od obowiązku ubezpieczenia pracowników samorządowych — o ile mają oni zapewnione prawa do uposażenia emerytalnego nie mniejszego od przysługującego funkcjonariuszom państwowym lub przewidzianego w cytowanym rozporządzeniu (art. 5, p. 6).

Kwestja korespondowania z urzędami II-ej instancji.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, czy słusznem jest zarządzenie Wydziału Pow., aby magistraty i urzędy gminne zwracały się pisemnie do Wydziału Pow. we wszystkich wątpliwościach z dziedziny podatków skarbowych i samorządowych, zabraniając jednocześnie korespondowania z wszelkimi urzędami II instancji.

Odpowiedź: W myśl art. 63 dekretu o samorządzie miejskim nadzór nad miastami, niewydzienionymi z powiatów, sprawują w pierwszej instancji wydziały powiatowe. Z treści tego przepisu wynika niewątpliwie, że wszelkie pisma, przedstawiane przez magistraty miast niewydzienionych władzy nadzorczej, powinny być kierowane do właściwego dla tych miast wydziału powiatowego; dotyczy to także odwołań przeciw orzeczeniom wydziału powiatowego, jakkolwiek są one załatwiane przez wyższe instancje władzy nadzorczej, a to wobec wyraźnego w tym względzie postanowienia art. 89 rozporządzenia Prez. Rzpl. z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 341) w związku z art. 120 tegoż rozporządzenia. Za koniecznością zachowania tej drogi służbowej przemawia również ten wzgląd praktyczny, że wydział powiatowy, koncentrujący w swym ręku nadzór nad miastami niewydzienionymi, powinien być poinformowany o wszelkich sprawach, dotyczących

tych miast, załatwianych w trybie nadzoru, poza tem zaś — że w wielu wypadkach sprawy, kierowane do wyższych instancji, mogą być załatwione bezpośrednio i we własnym zakresie działania przez wydział powiatowy, przesyłanie zatem tych spraw do wyższych instancji byłoby niepotrzebnem obarczaniem ich pracą, do nich nienależącą, oraz zbędnem przedłużaniem biegu odnośnych spraw, jako, że są one zwykle i tak odsyłane przez wyższe instancje wydziałom powiatowym.

Nie oznacza to jednak, aby wydział powiatowy miał być niejako skrzynką pocztową dla wszelkich pism, wychodzących z magistratów miast niewydzienionych i z żadnego przepisu ustawowego nie można wysnuć takiego wniosku, iż magistraty te kierować również mają do wydziału powiatowego pisma, adresowane do władz, nie wykonywujących nadzoru nad odnośnymi miastami. W szczególności np. jeśli chodzi o wątpliwości magistratów z dziedziny podatków skarbowych, to oczywiście mogą się one zwracać o wyjaśnienie do właściwych urzędów czy izb skarbowych bezpośrednio, bo i zresztą kierowanie tych pism do wydziału powiatowego obciążałoby go tylko niepotrzebną pracą, związaną z dalszem ich przesyłaniem.

Sprawę niniejszą przedstawia równocześnie Związek Miast Polskich Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Opinowanie przez magistraty planów zakładów przemysłowych.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, kto obowiązany jest pokryć diety i koszty podróży architekta miejskiego, delegowanego na żądanie Urzędu Wojewódzkiego do siedziby tegoż urzędu celem zaopiniowania złożonego tamże projektu zakładu przemysłowego, mającego powstać w mieście; Magistrat jest zdania, że koszty te powinien ponieść Urząd Wojewódzki, natomiast Urząd Wojewódzki twierdzi, iż obciążają one gminę.

Odpowiedź: Art. 18 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7.6.1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. Ust. Nr. 53, poz. 468) postanawia wprowadzić tylko ogólnie, iż władza przemysłowa zawiadomić ma bezzwłocznie o zamierzonym urządzeniu zakładu przemysłowego urząd gminy, właściwy dla miejsca Zakładu, w celu uzyskania jego opinii, która winna być nadesłana w ciągu dni 10. Ale rozporządzenie wykonawcze Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 7.12.27 r. (Dz. U. Nr. 111, poz. 942) w § 6 zawiera już wyraźny przepis, iż władza przemysłowa, zawiadamiając urząd gminy o zamierzonym urządzeniu zakładu przemysłowego, udziela mu do przejrzenia jeden egzemplarz planu sytuacyjnego i jeden egzemplarz opisu. Przepisany w art. 18

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej 10-dniowy termin dla opinii urzędu gminnego liczy się od dnia następującego po dniu wysłania przez władzę przemysłową odnośnego zawiadomienia.

Z przytoczonego przepisu wynika zatem jasno, że Urząd Wojewódzki nie ma wogóle prawa wzywać architekta miejskiego do miejsca swej siedziby dla zaopiniowania projektu zakładu przemysłowego, co zresztą byłoby także o tyle niecelowym i ze względów formalno - prawnych niedopuszczalnym, że dla wydania takiej opinii potrzebne być mogą dane, znajdujące się w gminie, oraz — że za opinię tego rodzaju odpowiedzialność powinien wziąć na siebie zarząd gminy, a nie taki czy inny urzędnik gminy.

Głosy prasy.

Termin kadencji Rady Miejskiej m. st. Warszawy.

W „Kurjerze Warszawskim” z dn. 2.III. r. b. St. Wilezyński usiłuje rozwiązać kwestję terminu kadencji Rady Miejskiej m. st. Warszawy, przez ustalenie faktycznego stanu prawnego, obowiązującego obecnie w tej dziedzinie. Zdaniem autora w sprawie kadencji rad miejskich na terenie b. zaboru rosyjskiego, obowiązuje ustawa z dn. 30.III. 1922 r., która przedłużyła kadencje rad miejskich do czasu objęcia urzędowania przez nowe organa, wybrane na podstawie nowej ordynacji wyborczej, jaką uchwalił Sejm Ustawodawczy. Ponieważ ustawa ta dotychczas „nie została uchylona, a lex specialis derogat generali, przeto... termin 3-letniej kadencji przewidziany w dekreście o samorządzie z dnia 4.II.1919 roku nie obowiązuje i rady miejskie działają do czasu, jaki przewiduje ustawa z 1922 r.” Użycie w ustawie określenia „Sejm ustawodawczy” nie zmienia zdaniem autora postaci rzeczy, ponieważ określenie to było wówczas „normalnem określeniem organu, sta-

nowiącego ustawy w Rzeczypospolitej”. A więc w szczególności jeżeli chodzi o kadencję Rady Miejskiej m. st. Warszawy — to kadencja ta oparta jest również na ustawie z dn. 30.III.1922 r. Gdyby władze ustawodawcze uchwaliły nową ordynację wyborczą — to w myśl ustawy z dn. 30.III.1922 r. musiałyby być wybrane w m. st. Warszawie nowe organa. Powyższy stan prawny nie wyklucza jednak faktu, że Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie art. 66 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.II.1919 r. władny jest rozwiązać Radę Miejską m. st. Warszawy, „kierując się zasadniczym terminem 3-letniej kadencji, przewidzianej przez dekret o samorządzie, lub też terminem uchwalenia przez ciała ustawodawcze nowych ordynacji wyborczych, lub też bez terminu, powodując się jedynie względami pożytku dla państwa i dobra dla stolicy”.

W końcu p. St. Wilezyński wzywa kierownicze czynniki rządowe, aby jaknajprędzej wypowiedziały się w sprawie ewentualnego terminu rozwiązania warszawskiej Rady Miejskiej na zasadzie artykułu 66 dekretu

o samorządzie. Trudno bowiem jest pracować i dla Magistratu i dla Rady Miejskiej w nieświadomości terminu ich trwania. Prace wówczas w tych organach samorządu z

natury rzeczy stają się tymczasowe, obliczone tylko na najbliższą metę, od poczty do poczty, a prawidłowy bieg rzeczy wymaga trwałej podstawy istnienia.

Biblijografia.

Materiały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Tom II. Zagadnienia urzędnicze. Nakładem Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej. Na składzie w Biurze Sprzedaży Wydawnictw Kasy im. Mianowskiego.

Książka zawiera pierwszą część materiałów, zebranych przez Komisję w zakresie jej studjów nad potrzebami naszymi co do teoretycznego i praktycznego przygotowania urzędników państwowych i komunalnych do funkcji, jakie spełniają w charakterze organów administracji publicznej. Na tom ten złożyła się pierwsza część odpowiedzi, nadesłanych (na zaproszenie Komisji) w sprawie studjum naukowego kandydatów do wyższej służby administracyjnej przez profesorów wyższych uczelni i innych wybitnych znawców przedmiotu. W tomie tym wypowiedzieli się: prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza dr. O. Balzer, prezes Prokuratury Generalnej St. Bukowiecki, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza L. Ehrlich, prof. Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego Wł. Grabski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Wł. Leopold Jaworski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego K. Wł. Kumaniecki, prof. Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego Z. Ludkiewicz, prof. W. S. H. w Warszawie B. Markowski, prof. W. S. H. w Warszawie B. Miklaszewski, prof. Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego J. Mikułowski-Pomorski, prof. Politechniki Warszawskiej M. Rybczyński i prof. Uniwersytetu Warszawskiego B. Wasiutyński.

Prof. Bolesław Markowski: „Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach”. Warszawa, 1930 r., str. 70.

Praca B. Markowskiego daje oparty na materiale archiwalnym obraz gospodarki miejskiej w Kielcach w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. (1808 — 1831 r.). Okres ten autor dzieli na dwie części. Pierwsza obejmuje lata 1808 — 1818. Kielce były wówczas miastem powiatowym b. departamentu Radomskiego i posiadały, podobnie jak inne mniejsze miasta, rodzaj bardzo ograniczonego samorządu. Od 1818 do 1832 r. Kielce były siedzibą władz b. województwa Krakowskiego. W tej epoce zniknęły już słabe początki gospodarki samorządowej, miasta bowiem w b. Królestwie Kongresowym, administrowane były przez mianowane i uzależnione całkowicie od władz rządowych urzędy municypalne.

Autor zebrał skrzętnie wszystkie dane, dotyczące się stanu miasta, jego zaludnienia, dochodów i rozchodów miejskich i gospodarowania nimi. Rzucają one światło na ciekawy proces stopniowego przeistaczania się osiedla niemal wiejskiego w małe miasteczko.

Proces tego rodzaju przechodziły także i liczne inne siedziby miejskie tego typu jak Kielce. Studium nie posiada więc znaczenia wyłącznie lokalnego, lecz stanowi również przyczynek do dziejów miast w b. Królestwie Kongresowym w pierwszych dziesięcioleciach wieku XIX-go.

Praca tego rodzaju, jako pierwsza w okresie odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej, zasługuje na uwagę szerszego grona czytelników, gdyż może służyć do pewnego stopnia za wzór dla prac, dotyczących historii rozwoju gospodarki innych miast polskich.

Broszura jest do nabycia w Biurze Związków Miast Polskich w cenie zł. 3.

Krajowy wynalazek i wyrób przyborów.



POLSKA KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA

IDEALNY SYSTEM OBRACHUNKOWY

umożliwia samorządom miejskim, powiatowym, Kasom
Komunalnym i Oszczędności

**poważną oszczędność pracy i materiałów,
dokładną kontrolę wartościową i ilościową,
szybką orientację szczegółową i ogólną,
codzienny bilans automatycznym sposobem.**

O tem, że znacznie przewyższa wszelkie zagraniczne metody postę-
powe, unikając żmudnych przenoszeń, przekonać się można na bezpłatnym
pokazie, urządzonym **specjalnie dla samorządów w Łodzi,**
Karola 8, III-cie piętro, uczelnia p. Kina, w okresie od 23 do
25 b. m. w godzinach od 10 do 16.

MAGISTRAT MIASTA GRODNA

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko

Kierownika wydziału Prezydjalnego Magistratu.

Kandydaci, posiadający:

- 1) dyplom z ukończenia studiów prawniczych na jednym z uniwersy-
tetów polskich, względnie wydziału samorządowego Wyższej Szkoły Han-
dlowej w Warszawie lub Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie,
 - 2) kilkoletnią praktykę w dziedzinie pracy samorządowej,
 - 3) nieprzekroczony 40 rok życia,
- mogą składać podania do Magistratu m. Grodna, z dołączeniem ponadto
dowodu obywatelstwa polskiego i życiorysu, napisanego własnoręcznie.

Stanowisko do objęcia zaraz.

Uposażenie w/g VII grupy dla urzędników państwowych z dodatkiem
komunalnym w wysokości 25% uposażenia.

(—) *Ant Rączaszek,*
Prezydent.